

Mocno zagrożeni

O TO co robi KP MO w Legnicy, aby zahamować falę wybrzyków chuligańskich i stworzyć w mieście i powiecie klimat niesprzyjający ekscesom.

Otóż miasto nasze zostało podzielone na, jeśli tak rzecz można, rejon zagrożenia. Są to dzielnice szczególnie nawiedzane przez wszelkiego autoramentu łobuzierę. W tych dzielnicach są lokale, w których często można wyłowić podejrzaną typy. Owe rejon zagrożenia znajdują się pod specjalną czujną opieką funkcjonariuszy MO. Takich rejonów mamy w mieście i po-

wiecie sporo. Charakterystyczne, że centralnym ośrodkiem większości takich dzielnic są restauracje, albo przynajmniej kioski z piwem.

REJON obejmuje kilka ulic w pobliżu dworca PKP, pl. Wilsona i Klasztorny oraz hotel „Piast”, restaurację „Polonia”, kawiarnię W-Z. Następny rejon — kilka ulic i bar „Sezam”. Inny — ul. Rew. Październikowej z przyległymi i słynną już w tej dzielnicy pijalnią piwa. Powiat: Prochowice — Rynek z restauracją, Miłkowie — rejon wokół baru, itp.

Aby zwiększyć operatywność MO w Legnicy przeprowadzono pewną reorganizację służby. Obecnie więc większość kadr milicyjnych pracuje w godzinach od 17 do późnej nocy, tj. w czasie kiedy chuligani wykazują szczególną aktywność.

Ponadto zorganizowano również dodatkowe dyżury funkcjonariuszy MO w dni wyjazdowe. Wzmocniono patrol penetrujący teren. Zwiększono zadania służby ORMO. Baczniejszą niż dotąd kontrolę młodocianych bywalców kin i amatorów wystawiania na rogach ulic — powierzono kobiecie plutonowi ORMO. Każdy samochód milicyjny ma obecnie 2-osobową obsługę. Kierownictwo Komendy MO i komisariatów pełni dyżury nocne.

WDZIEDZINIE represji kar nych stosuje się obecnie znaczne zaostrzenia. Ostatnio Prokuratura Powiatowa i Komenda MO w Legnicy dokonały analizy wyroków za przestępstwa o charakterze chuligańskim i w pięciu sprawach uznały zasądzone kary za zbyt łagodne. Konsekwencją tej oceny było tzw. zaskarżenie owych pięciu wyroków przez Prokuraturę Powiatową.

Ale chuligani jeszcze się nie cofają. Jeszcze zaczepiają ludzi, kopią, „flekują” dla samej „drażki”.

Oto przykłady: 13 listopada o godz. 19.30 łobuzerski gang zaczął na ul. Roosevelta dwoje przechodniów. Czesław Radecki stanął w obronie żony, którą banda obrzuciła stekiem wulgarnych epitetów. Ruszono na niego z pięściami, kopano i bito. Główny opryszek szybko został osadzony w areszcie. Jest to 20-letni FRANCISZEK KOWALSKI pomocnik murarski. On sam przyznał, że „trochę” kogoś uderzył, ale wiele nie pamięta. Był pijany, gdyż przedtem wstąpił do restauracji „Popularna”.

4 listopada o godz. 22 został napadnięty na ul. Slegięńskiego Marian Milewski wracający z żoną i dziećmi od znajomych. Napastnicy znowu zaatakowali najprzód kobietę, a kiedy mężczyzna zaprotestował przeciw zaczepkom rzucili się na niego, uderzyli kamieniem w głowę.

Leżącego na ziemi dalej okładali kamieniami. Głównych sprawców napadu niezwłocznie uję-

to. Są to 30-letni EDWARD SZYMANSKI, żonaty, 3 dzieci, nigdzie nie pracuje i 30-letni JULIAN DOBRZANSKI.

W październiku dwaj chuligani zaczęli na ul. Chojnowskiej dwóch przechodniów. Na prowokacyjne wyzwiska mężczyźni nie reagowali i zaczęli się szybko oddalać. Ale chuligani pobiegli za nimi. Jeden z nich dopadł Stanisława Fehlefa i przebrał mu twarz brzytwą przecinając wargę i policzek, 17-letni bandzior JERZY GŁĘDAŁA czeka na rozprawę w areszcie tymczasowym.

Dla tych chuliganów Prokuratura będzie się domagać bardzo surowej kary.

RÓWNIEŻ nie ujdą kar rozmaici awanturnicy wszczynający „rozróby” we własnych domach i wśród sąsiadów. Jeśli bowiem poszkodowany wniesie skargę do MO, a milicja dojdzie do przekonania, że skarżący się padł ofiarą napaści o charakterze chuligańskim — będzie występować z wnioskiem do Prokuratury o ściganie wykroczeń z tzw. oskarżenia publicznego i osadzenie awanturnika w areszcie tymczasowym.

W czasie od 2 do 17 listopada br. Prokuratura Powiatowa w Legnicy, na wniosek Komendy MO, zastosowała już wobec piętnastu chuliganów areszt tymczasowy. Dla porównania warto tu podać, że w ciągu 3 kwartałów bieżącego roku zastosowano areszt tymczasowy tylko wobec czternastu chuliganów.

Wśród tymczasowo aresztowanych znajduje się niestety spora liczba uczniów szkół średnich i zawodowych. Jak nas poinformowano w Prokuraturze w związku z popełnionymi przestępstwami uczniowie ci zostali wydalen z szkół.

Ponadto Prokuratura przygotowała kilka spraw o napady rabunkowe — do postępowania doradczego.

Jeśli zatem walka z plagą chuligaństwa przyjmie charakter stały, a kary będą surowe — sprawa zostanie najpewniej wygrana.

KRYSTYNA FRANUSZ

Nowe władze

W skład nowego zarządu Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Legnicy weszli m. in. następujące osoby: Czesław Michałowski rencista, został przewodniczącym rady powiatowej PKPS a Krystyna Buszko zastępcą przewodniczącego, sekretarzem jest Edward Pekalski również rencista a skarbnikiem Maria Bitny. Nowe władze PKPS opracowały już plan działalności na najbliższy okres a obecnie koncentrują uwagę na propagowaniu akcji zbiórkowej i gromadzą dla swych podopiecznych dary społeczne.

Elka

Za zasługi dla Polski Ludowej

Z okazji 46 rocznicy Rewolucji Październikowej trzech mieszkańców Legnicy — działaczy rewolucyjnych otrzymało za swe zasługi dla Polski Ludowej wysokie odznaczenia państwowe. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został Stanisław Adamiak rencista, który w okresie powojennym był przez szereg lat sekretarzem Prezydium MRN, aktywnym działaczem politycznym i społecznym. Obecnie Stanisław Adamiak również pracuje społecznie; jest członkiem samorządu Ogródków Działkowych, opieku-

nem społecznym i członkiem wielu innych organizacji. Rencista Michał Rozendorf był pracownikiem spółdzielczości również otrzymał Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. Jan Nowaczyk był pracownikiem aparatu partyjnego, dziś już rencista otrzymał — Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Wymienionym działaczom rewolucyjnym składamy serdeczne gratulacje z powodu otrzymania wysokich odznaczeń za zasługi dla naszej ludowej ojczyzny.

Elka

Wkrótce sesja MRN

Temat — usługi

27 listopada odbędzie się sesja Miejskiej Rady Narodowej w Legnicy. Tematem obrad będą usługi. W trakcie długotrwałych prac przygotowawczych do sesji, Miejska Rada odbyła spotkanie z załogami zakładów świadczących usługi oraz przeprowadziła dokładną kontrolę placówek usługowych w naszym mieście. Zebrane materiały umożliwiły radnym dokonanie oceny potrzeb legnickich w tej dziedzinie i podjęcie wniosków mających na celu rozwój i podwyższenie poziomu usług. Radni stwierdzili m. in., że brak nam zakładów naprawczych radio- i teletechnicznych oraz warsztatów wykonujących remonty mieszkań, urządzeń gospodarstwa domowego itp. Zaobserwowali też niedostateczny rozwój usług w innych branżach.

Na sesji przekażą również radzie wiele uwag dotyczących cen i jakości za prace usługowe.

Do spraw tych powrócimy jeszcze w sprawozdaniu z sesji.

Elka

Przed XX-leciem PRL

Powołano komisję obchodów

W Legnicy powołana została Komisja Obchodu 20-lecia PRL działająca pod egidą i auspicjami Miejskiego Komitetu FIN. Na posiedzeniu organizacyjnym ukonstytuował się skład komisji obchodu, której przewodniczącym jest sekretarz KP PZPR Stanisław Kijek. Wyłoniono 4 sekcje: przewodniczącym sekcji wydawniczej został redaktor naczelny „Wiadomości Legnickich” Roman Karpiński, przewodniczącym sekcji organizacyjnej wybrano Waleriana Waszaka dyrektora MPEK, sekcja imprezowo-propagandowa kierować będzie mgr M. Gumola, z-ca kier. Wydz. Kultury MRN, sekcję czynów społecznych powierzone sekretarzowi Prezydium MRN Ignacemu Pressle-owi. O planach pracy Komisji Obchodu 20-lecia PRL napiszemy w następnym numerze.

Elka

Komunikat WUML

Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu Leninizmu filia w Legnicy zawiadamia, iż w dniu 28 listopada odbędzie się zajęcia na Wydziale Ekonomicznym. Temat wykładu „Teoria kosztów” wygłoszony zostanie w MRN sala 70 o godz. 15. W tym samym dniu odbędzie się w Komitecie Powiatowym PZPR sala nr 13, I p. wykład na Wydziale Filozoficzno-Socjologicznym.

MIKRO-FELIETON

Rozszerzenie usług dla ludności jest dziś problemem nr 1, postawionym przed wszystkimi spółdzielniami pracy. Dumni więc wypinali pierś zarządy tych placówek spółdzielczych, które mogą się poszczycić większą ilością punktów usługowych, ale jednocześnie utyskują, że ludność z ich usług nie zawsze chce korzystać, wskutek czego punkty te nie są w dostatecznej mierze rentowne.

Opowiadka bez morału

Zapytaliśmy więc jednego z naszych Czytelników, dlaczego się sam moził przy naprawie zamka w drzwiach, zamiast wezwać ślusarza z punktu usługowego sp-ni „Mechanik”.

— Nikt mnie na ten dowcip drugi raz nie nabierze — odrzekł nasz rozmówca, po czym tak swe racje udokumentował:

— Mieszkam w odległości zaledwie 400 metrów od ich punktu usługowego. Przed paru miesiącami wezwałem stamtąd ślusarza do naprawy zamka. Robotę wykonał dobrze, ale rachunek za nią wyniósł 45 zł., a składał się z dwóch pozycji: 20 zł. za robotę i 25 zł. „za dojazd na miejsce pracy”. Sądziłem, że obciążono mnie za kartę miesięczną tego pracownika, dojeżdżającego co najmniej z

Milkowic. Okazuje się, że nie z tych rzeczy. Po prostu jest zarządzenie, że za dojazd do „usługobiorcy” w granicach 5 kilometrów spółdzielnia ma prawo (nie obowiązale) doliczyć złotych polskich 25. Dlaczego właśnie tyle? Nie wiadomo. Przejazd koleją takiej odległości kosztuje 2 zł., autobusem 2,40, taksówką 2,70 za kilometr. Tramwajem można przejechać 5 kilometrów za 50 groszy.

Pewnemu wysokiemu urzędnikowi rewident przypisał do zwrotu 5 zł. 20 gr., ponieważ udowodnił mu, że na linii, która jechał nie kursował wagon pierwszej klasy. Zarząd sp-ni „Mechanik” doskonale wie, że ślusarz z Chojnowskiej nie jechał na Rynek taksówką, a mimo to do rachunku doliczono najwyższą stawkę „za dojazd”. Różnica polega na tym,

że w wypadku owego urzędnika chodziło o pieniądze wypłacone z kasy państwowej, a w moim — z kieszeni usługobiorcy. Ciekaw jestem tylko — czy wpłynęły one do kasy sp-ni, czy też do kieszeni ślusarza? I na jakiej podstawie? Do delegacji służbowej dołącza się bilet autobusowy lub rachunek za taksówkę. Do rachunku ślusarza ze sp-ni „Mechanik” wystarczy widocznie tylko oświadczenie pracownika „na słowo honoru”. Ale ja nie chcę nawet „honorowo” być nabytym w butelkę!

Trudno nie przyznać racji naszym Czytelnikom. Morał z tej opowiadki niech wyciągnie główny księgowy szanownej spółdzielni!

As.

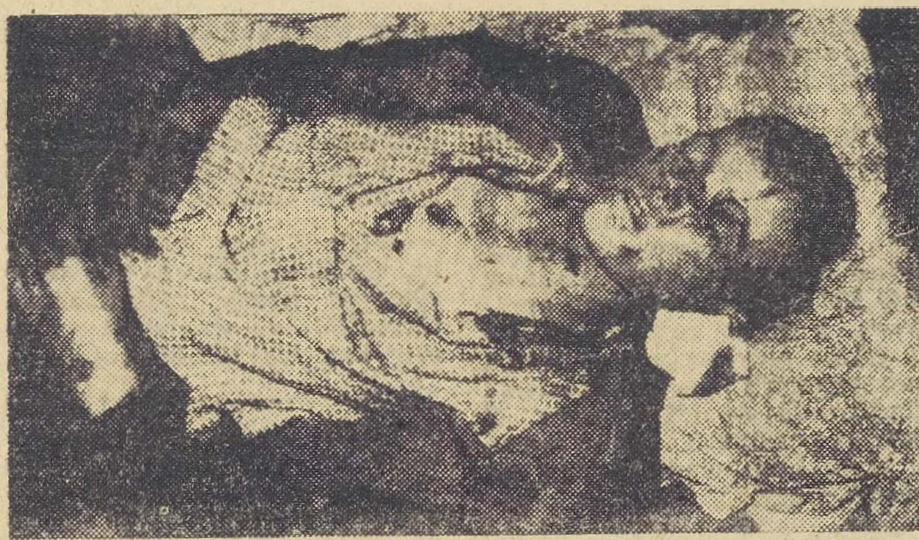
(Dokończenie ze str. 1)

motocyklem. Dwie osoby poniosły śmierć na miejscu. Przyczyną na wypadku — wymuszenie pierwszeństwa przejazdu.

● Na trasie Lubin — Legnica w miejscowości CHROSTNIK kierowca Roman OSTROWSKI prowadząc w stanie nietrzeźwym „Warsawę” zderzył się z samochodem ciężarowym. Jedna osoba została zabita. Samochód kompletnie zniszczony.

● W dniu 25.IX.63 r. kierowca PGR w Komornikach prowadził w stanie nietrzeźwym samochód „Zuk”. Na trasie ROSOCHATA — PIOTRÓWEK na prostej drodze wjechał na przydrożne drzewo. Rannego pasażera odwieziono do szpitala. Pijany kierowca zbiegł.

● Dnia 17.X. br. w Legnicy na skrzyżowaniu ulic Pocztowej i Obrońców Stalingradu pijany rowerzysta najechał na tramwaj. Doznał pęknięcia podstawy czaszki i wstrząsu mózgu. W drodze do szpitala zmarł.



Prowadził motocykl w stanie zamroczenia alkoholowego. W miejscowości Czernyń Kościół upadł na podjazd, na przejeździe kolejowym niestrzeżonym. Poniósł śmierć na miejscu.

Rolnicy czekają na murarzy

Powazny wzrost dochodów ludności wsi i miasteczek powiatu legnickiego stwarza gwałtowną potrzebę zmian w usługach. Wydział Przemysłu i Handlu Prezydium PRN w Legnicy opracował plan rozwoju zakładów usługowych na terenie powiatu mając na uwadze wszystkie podstawowe potrzeby ludności.

Plan rozwoju zakładów usługowych na rok 1963 wykonany został z nadwyżką. Na planowanych do uruchomienia 20 zakładów uruchomiono 24. W sumie powiat legnicki posiada 338 zakładów. Wraz z przyrostem punktów nastąpił wzrost zatrudnionych fachowców.

Przyrost zakładów usługowych i zatrudnienia nastąpił dzięki uruchomieniu przez Kółka Rolnicze 3 punktów kowalskich, a PZGS punktów instalacyjnych, pralni, czyszczalni chemicznej itp. Spółdzielczość zaś uruchomiła brygady remontowo-budowlane, punkty wiertnictwa studziennego i inne. Mimo to potrzeby powiatu nie są jeszcze w pełni zaspokojone. Brak jeszcze dostatecznej ilości punktów branży budowlanej i montażowej.

Wraz z przyrostem zakładów usługowych wzrosła również globalna wartość świadczonych usług. Z zaplanowanych 30.085 tysięcy złotych w pierwszym półroczu br. wykonano usług za 22.512 tys. zł. Wykonano roczny plan usług dla ludności przewidywał wykonanie ich za 15.943 tys. zł, a wykonano za

KOSZTOWNE PIJAŃSTWO

O GÓŁEM w trzech kwartałach ubiegłego roku służba drogowa MO ujawniła na terenie Zagłębia 13.752 wykroczeń drogowych w tym 361 użył kowników dróg w stanie nietrzeźwym. W analogicznym okresie roku bieżącego ilość wykroczeń drogowych wzrosła do 21.305 w tym 494 pijanych.

Na terenie woj. wrocławskie-

w województwie ogółem 108.970 wykroczeń drogowych ukaranych mandatami na sumę 3.014.760 zł to w roku bieżącym ilość wykroczeń wzrosła do 129.826 a doradne kary osiągnęły sumę 4.864.435 zł.

Zastosowano również represje w stosunku do nietrzeźwych kierowców. Każdy z nich pobawiony jest prawa prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres od pół do dwóch lat. Niezależnie od tego sąd wymierza

surowe kary pieniężne wynoszące niekiedy powyżej 4000 zł. Niepoprawnych pijaków pozbawia się wolności.

Pomimo to ilość wykroczeń drogowych wciąż wzrasta i przybiera niepokojące rozmiary. Śmierć zbiera obfite żniwa na szosach dolnośląskich. Jej wiertnym sprzymierzeńcem jest alkohol. Trzeba stwierdzić z całą stanowczością, że pijany użytkownik drogi — kierowca pojazdu mechanicznego, woźnica, rowerzysta — to potencjalny zabójca lub samobójca, zagrażający bezpieczeństwu na drogach publicznych.

Próbowano już różnych metod wychowawczych, stosowane są wysokie kary, ale nikt nie pomyślał dotychczas o zlikwidowaniu źródła zła, jakim są np. przydrożne knajpy i sklepy GS, w których alkohol leje się strumieniami. Całkowity zakaz sprzedaży alkoholu w restauracjach przydrożnych i wódek w sklepach GS z pewnością w dużym stopniu zlikwidowałby pijaństwo wśród kierowców. Ten środek zapobiegawczy — stosowany z powodzeniem na terenie województwa warszawskiego — jest bezwzględnie konieczny na Dolnym Śląsku.

ZDZISŁAW GRONTKOWSKI

pierwsze sześć miesięcy tylko 5.062 tys. zł.

Powyższe cyfry wykazują, iż

Na horyzoncie „Cepelia”

W notatce pt. „Jeszcze poczeka-ny” zamieszczonej w nrze 41 „Wiadomości Legnickich” narzekaliśmy na zwłokę w utworzeniu sklepu „Cepelia”, który dość dawno temu był zapowiadany.

Pociągając informację w tej sprawie otrzymaliśmy z Wydziału Handlu Prez. MRN w Legnicy, który donosi nam, że sklep „Cepelia” będzie się mieścić w Ryнку i że obecny użytkownik lokalu przeznaczony dla „Cepelia” otrzymał już lokal zastępczy. Jak z tego widać sprawa posuwa się naprzód. Teraz już wiele zależy od zaoszczędzania placówki przez nowego użytkownika „Cepelia”.

Elka

Na ekranie DKF

Dom Kultury „Kolejarza” — 22-11. 1963 r. — godz. 20.15 „Stacja końcowa miłości”, prod. NRF.

Sprawy młodzieży, jej konflikty, odpowiedzialność za własne postępowanie są tematami filmu reżysera Georga Treessera.

„Stacja końcowa miłości” jest filmem wyjątkowym w kinematografii Niemieckiej Republiki Federalnej, należy bowiem do wygasłego już tam nurtu populistycznego czy ściślej: proletariackiego.

Bohaterem filmu jest młody robotnik Mecky. Zakłada się on z kolegami, że w 24 godziny uwiedzie dziewczynę, oczywiście dostatecznie trudną i niedostępną. Wbrew jednak przewidywaniom podbój nie idzie łatwo. Młodzi spotykają się i spotkanie to będzie miało konsekwencje inne niż przewidywali uczestnicy zakładu.

Film problemowy, ambitny i podejmujący w sposób szczerzy sprawy, które w szeregu innych filmach zostały sfalszowane bądź zbanalizowane.

Film nagrodzony w Brukseli (1963) nagrodą publiczności dla Horst Buchholza, za rolę Mecky'ego.

„Mig”

Woda — soda

Na stronie 2 w numerze 44 WL zamieściliśmy artykuł pt. „Postęp techniczny na co dzień”, w którym podkreśliśmy osiągnięcia techniczne pracowników Huty Miedzi w Legnicy. W trzecim akapicie od dołu zakradł się błąd. Zamalował „Inż. Zięty i techn. Matula znalazł jednak dość oryginalną metodę usuwania niklu z elektrolitu za pomocą wody” — winno być „usuwanie niklu z elektrolitu za pomocą sody”.

Przepraszamy, dziękujemy.

REDAKCJA

Łożny węgiel

Komisja do Walki ze Spekulacją-tzw. KWS na podstawie przeprowadzonej kontroli stwierdziła, że wśród pracowników Spółdzielni „Przeladunek” są ludzie nieuczciwi. To niewesołe stwierdzenie odnosi się do tych pracowników spółdzielni, którzy przy rozwożeniu węgla oszukują odbiorców dostarczając im mniejszą ilość opału niż powinni otrzymać. Poniosą oni zasłużoną karę. Aby jed-

nak nie powtarzały się podobne fakty w przyszłości, Prezydium MRN za naszym pośrednictwem przypomina, że odbiorcy węgla mają prawo sprawdzić, czy część opału nie „uletniała” się w czasie transportu. Rozwożącym zaś przypominamy, że mają obowiązek pościadać wagę i przeważania ładunku jeśli odbiorca będzie się tego domagał.

Elka

Nazwali to „akcja M“

PUBLICYSTA dostał do wglądu dwa pisma, dwóch przedsiębiorstw. Jedno zwie się apelem — drugie na ten apel odpowiada. To drugie pismo jest jeszcze świeże i przed chwilą wystukano je na maszynie. Oba są niezwykle wagi, odzwierciedlają gospodarską troskę obu przedsiębiorstw — świadczą o należytym pojęciu roli, jaką chcą spełnić. Oba te pisma dotyczą wspólnej sprawy: realizacji tegorocznego planu związanego ściśle z terminowym ukończeniem batalii o miedź.

Sprawa jest istotna, trudna. Najpierw dwukrotnie zwyciężał luhiński górnik podziemny żywioł — woda; potem przyszła pamiętna zima. W następstwie powstały pewne opóźnienia i, co się z tym ściśle wiąże — przesunięcia w napiętym harmonogramie. Górnicy postanowili jeszcze raz dać wyraz swej ofiarności zobowiązując się — na przekór wszystkim — wykonać tegoroczny plan, nadrobić opóźnienia. Wystosowali więc apel do przedsiębiorstw kooperujących, w którym zwrócili się z gorącą prośbą o pomoc. O ułatwienie im realizacji tych ambitnych zamierzeń.

Tak więc apel swój skierowali

głównie pod adresem załogi Przedsiębiorstwa Budowlano-Montażowego Kopalni Rud Miedzi, popularnego „Remu”. Górnicy prosili w apelu o skrócenie terminu montażu — na szbach wschodnich „Polkowia” — stacji agregatów mroźniowych, instalacji solankowej, maszyn wyciągowych, wieży wyciągowej itp.

Od tego momentu upłynęło zaledwie kilkanaście dni i oto 400-osobowa załoga kieruje do Przedsiębiorstwa Budowy Kopalni Rud Miedzi pismo, z którego wynika m. in., że instalacje solankowe i części agregatów mroźniowych „Remowy” oddali w terminie, umożliwiając rozpoczęcie mrożenia; maszyny wyciągowe oddadzą górnikom do użytku w sumie z 25-dniowym wyprzedzeniem, a montaż wieży wyciągowej skrócą o 16 dni.

WIEC OTO leżą przede mną dwa pisma. Jedno, które nazywa się apelem — drugie, które na ten apel odpowiada. To drugie pismo rodziło się parę dni wcześniej. Decyzja: zrobimy szybciej, jeszcze szybciej niż nas o to proszą.

Teraz siedzę w gabinecie dyrektora „Remu” inż. Wacława Minty (znanego specja od szybkościowego montażu wieży wyciągowej) i zadaję pytanie swawolne:

— Jak wy to zrobicie?
Odpowiedź można streścić następująco.

Jesteśmy w stanie budować i montować przed terminem, bo mamy dobrą, scementowaną załogę. Bo postawiliśmy na wąską specjalizację, mamy speców od wież wyciągowych, od montażu agregatów mroźniowych itd.

Bo u nas pracują brygady Józefa Nowickiego, Zygmunta Lewandowicza, Bolesława Malika, Czesława Cybulskiego, Jerzego Lizurka, Bronisława Konefała, Bolesława Skawińskiego, Golenia, Gorzkowicza, Ludwika Głowackiego. A jeżeli chcecie wiedzieć, co to są brygady — przyjdźcie, obfotografujcie, napiszcie. Bo są dobre, wzorowe.

Tymczasem pod lubińską ziemią trwa wyścig z czasem. Wszyscy pracują pełną „parą”. Każdemu zależy na tym, by sylvestrowy toast mógł być wzniesiony także za pomyślną realizację tegorocznego planu.

Nazwali to akcją „M”.

ROMUALD NADER

NIEDŁUGO BARBURKA



Fot. T. Drankowski

W rzeczowej atmosferze Rozmowa z tow. Czesławem Gmitrukiem sekretarzem KP PZPR w Legnicy

WPODSTAWOWYCH Organizacjach Partyjnych miasta i powiatu legnickiego toczy się obecnie kampania sprawozdawczo wyborcza. Redakcja „Wiadomości Legnickich” zwróciła się do tow. Czesława Gmitruka, sekretarza KP PZPR w Legnicy o kilka uwag i refleksji na temat tej kampanii.

„WL”: — Jakie były główne założenia kampanii?

Tow. Czesław Gmitruk — Koncentrujemy się na sprawach wynikających z uchwały XIII Plenum KC. Omawia się także stopień realizacji Uchwały Rady Ministrów i CRZZ, czyli akcji „R” obejmującej wydajność pracy, zatrudnienie i fundusz płac przedsiębiorstw socjalistycznych. Ważnym punktem obrad są także czyny społeczne w związku ze zbliżającym się XX-leciem PRL. Ponadto w poszczególnych organizacjach partyjnych poruszane są sprawy związane z danym środowiskiem. Np. w organizacjach wiejskich toczą się dyskusje na temat zadań rolników w okresie jesiennym, zi-



mowym i wiosennym. Chodzi o to, by w konsekwencji uzyskać w roku przyszłym wyższe płony, większą wydajność rolnictwa.

„WL”: — Interesują nas sprawy środowiskowe.

— Ogółem odbyło się dotąd około 50 zebrań, głównie w spółdzielczości pracy, handlu, w szkolnictwie, służbie zdrowia i na wsi. Wszędzie doko-

nuje się bardzo rzeczowej oceny postawy członków partii, podsumowuje się konkretnie co kto robił. Ma to miejsce przede wszystkim na zebraniach przedwyborczych, które są nową formą sprawozdania działalności członków partii.

Poza ogólną tematyką, o której mówiliśmy na wstępie, każde środowisko porusza sprawy typowe dla niego. W handlu będzie to lepsza organizacja, dążenie do sprawniejszego zaopatrywania ludności; w spółdzielczości pracy i przemysłu — postęp techniczny. Na wszystkich zebraniach POP w szkolnictwie poświęca się dużo miejsca sprawom wychowania młodzieży. W Liceum Pedagogicznym np. dyskutowano o pracy wychowawczej wśród młodzieży dojeżdżającej do szkoły. Na tym zebraniu postanowiono także zorganizować cykl odczytów dla rodziców na tematy pedagogiczne.

I jeszcze jeden przykład: Grzymalin. Dyskutowano tam o programie agrominimum. Dyskusja była rzeczowa. Wynik: spółka wodno-melloracyjna. Wszyscy członkowie partii przy stąpili na zebraniu do tego przedsięwzięcia. Postanowiono także przeprowadzić agitację wśród pozostałych rolników. Trzeba wiedzieć, że melioracja jest w tej gromadzie sprawą o zasadniczym znaczeniu ze względu na podmokły teren.

Podczas dyskusji padały także krytyczne uwagi o tym, że „władza” przyjeżdża sporadycznie, a rolnikom potrzeba stałej pomocy fachowej. Organizacja partyjna stała się także

inicjatorem czynów społecznych. Obejmują one remont świetlicy, oświetlenie wsi itp.

„WL”: — Czy w dyskusjach wysuwane są jakieś konkretne wnioski pod adresem władz lub instytucji?

— Jest ich sporo. Na zebraniu kolejarzy mówiono o zaopatrywaniu sklepów w artykuły deficytowe dwa razy dziennie. Chodziło o sprawienie podzieli masy towarowej tak, aby również pracujący przed południem mogli towarów nabywać. Padają także krytyczne słowa pod adresem niektórych dyrekcji za zaniechanie spraw socjalno-bytowych. Przykład — w Legnickim Przedsiębiorstwie Budowlanym. Krytykowano kierownictwo przedsiębiorstwa za zbyt opieszale realizowanie ważnych dla załogi postulatów wysuwanych uprzednio. W Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym surowej, partyjnej krytyce poddano działalność dyrektora. Niewłaściwe podejście do ludzi, lekceważący stosunek do uchwał partyjnych i zarządzeń władz miejskich oraz wykorzystywanie zajmowanego stanowiska dla zaspokojenia różnych potrzeb czysto prywatnych — oto zarzuty. W wyniku burzliwej dyskusji przyjęto wniosek o odwołanie dyrektora z zajmowanego stanowiska. Egzekutywa KP uznała wniosek ten za słuszny i postanowiła zwrócić się do Prezydium MRN o dys-

cyplinarnie odwołanie dyrektora MPRB. Zresztą sprawom tym „Wiadomości Legnickie” poświęciły swego czasu także sporo miejsca.

— Kampania sprawozdawczo wyborcza to okresowe podsumowanie działalności organizacji partyjnych. Łączy się to z dużym wysiłkiem aparatu partyjnego. W czyich rękach spoczywają sprawy organizacyjne?

— Koordynacja kampanii społecznej w rękach powołanego specjalnie zespołu, którego członkowie uczestniczą w poszczególnych zebraniach. Poza tym zapoznajemy się z protokółami, rejestrujemy wnioski, które z kolei kieruje się do poszczególnych instytucji — do realizacji. Kładziemy duży nacisk, aby każdy realny wniosek wysuwany w dyskusji został w terminie możliwie najszybszym wykonany. Nie ma mowy o stosowaniu „psychotechniki”.

— „Poślizgów” nie będzie?

— Nie. Właśnie ścisła ewidencja wniosków pozwala nam na kontrolę ich wykonania.

— Jeśli można by scharakteryzować ogólną atmosferę toczącej się kampanii...

— To można powiedzieć, że cechuje ją duża odpowiedzialność członków partii za to, kto będzie we władzach. Posługuję się przykładem Szpitala nr 2. Wstępna kandydatura nie przeszła; rozeznanie organizacji było inne, lepsze. Na czele tej

(Dokończenie na str. 5)

fakt, że kaczki pływające w pobliżu garbarni masowo zdychają. Wodę z rzeki piją krowy, latem kąpią się tam dzieci.

Fabryka Narzędzi Rolniczych zatrudniająca w dziale malarni około 60 kobiet zlikwidowała prowadzony do niedawna pokój higieniczny, a lokal przeznaczyła na jakiś magazyn.

W Stanisławowie znajduje się oddział boguszowskiej kopalni barytu. Warunki pracy robotników są tu złe. Wewnątrz kopalni jest dużo wody, po skończonej szycie robotnicy ściągają mokre ubrania oraz bieliznę i zostawiają je w kopalni by następnego dnia wdziać ją w takim samym stanie, w jakim została ściągnięta poprzedniego dnia po pracy. W kopalni nie ma suszarni odzieży, szatni, umywalki, ani nawet wody nadającej się do picia.

Cukrownia w starym Jaworze zatrudniała do prac murarskich kobietę wydzielającą zarazki durno brzuszne. Podczas wzmożonych prac związanych z kampanią cukrowniczą dyrekcja zakładu przesunęła ją do... pakowni cukru (trudno uwierzyć w coś podobnego!). Durno brzuszny jest na tym terenie bardzo niebezpieczny, bowiem od 1945 r. w szpitalach leczono się na tę chorobę ponad 700 osób.

WRÓMY jeszcze do handlu. We wszystkich miejscowościach na terenie powiatu oraz wielu placówkach PSS i MHD w Jaworze prowadzi się sprzedaż piwa beczkowego. Zamiast butli tlenowych używane są różne pompy, np. samochodowe, które zasysają do beczek bakterie. Piwo, przechowywane przeważnie w ciepłych pomieszczeniach przez kilka dni — stanowi pożywkę dla zarazków. Stąd właśnie wynikają m. in. liczne tu zachorowania na katar jelit i żołądka oraz zatrucia przewodu pokarmowego.

Jak widać stan sanitarno-higieniczny w powiecie jaworskim pozostawia wiele do życzenia. Przytoczyłem zresztą tylko nieliczne przykłady. Bowiem o brudasach i lekceważeniu podstawowych zasad higieny można by napisać wiele.

Trzeba więc, żeby sprawą zajęły się energicznie władze powiatu i poczyniły kroki mające na celu wprowadzenie radykalnych zmian.

LESŁAW MILLER

LOŻA OBSERWATORA

Nie za morzem

MÓWIA o mnie, że po prostu zmienili nie tyle zawsze tylko bym przyzwyczajenia, lecz serca swe okryli pancerzem, oblicza przyobłeki w maski życzliwości — poczytawszy sobie uprzednio dzieło mistrza Machiawellego.

Może zresztą nie poczytali, bo na ogół nie mają czasu, lecz sami wymyślili. Ze mianowicie o wiele milej i bardziej elegancko będzie na wzmiankę o felietonistę uśmiechać się radośnie i oświadczać: „aa, jakież to miły i mądry człowiek, i taki sympatyczny. Wprawdzie czepiał się nas znowu i w dodatku nie miał racji, ale przecież my nie ciężarówka i przepisy bhp w naszej instytucji nie przewidują wywieszek, że „czepianie się wzbronione”, he, he”. Po to tylko, by kiedy indziej, z miną wielce zmartwioną, rzucić miłowicielem: „ach, ten miły felietonista! On znowu nie dostrzegł tego, zapomniał o tamtym, chociaż i pomóc mu chcieliśmy i materiał dostarczali. A on nic. Może mu się w głowie przewróciło?” Ze w rzeczywistości ani nie starali ani nie dostarczali — już chyba i pisać nie muszą?

Ci jednak, o których już bywało — też się ostatnio co nieco zmieniło. Już się kłaniają nam obojętnie — nawet w piątkę i sobotę, gdy ukaże się świeży numer „Wiadomości”. I nauczyli się — dusząc się choćby z irytacji — wyduścać z siebie uśmiech. Ze niby już pojęli prawidłą rządzących — felietonem, nie mają z tego w ogóle ich to też bawi. Więc pewien postępek jest. Duży

(Dokończenie na str. 5)

LESŁAW MILLER

Brudy w Jaworze

„Czystość miasta świadczy o kulturze jego mieszkańców”. Tabliczki z tym sloganem spotkałem na wielu budynkach w Jaworze. Predko jednak przekonalem się, że brzmi to jak ironia. Co prawda miasto ma wiele uroków, ciekawie wygląda rynek z ratuszem otoczonym kamieniczkami z pod sieniami. Ale przy bliższym zetknięciu się z rynkiem przybysz stwierdza tu na każdym kroku brud i zaniedbanie. Ze stanem sanitarno-higienicznym w Jaworze oraz wielu miejscowościach w powiecie zapoznałem się podczas kontroli przeprowadzonej wspólnie z dyrektorem Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, lekarzem med. Kazimierzem Komka.

Prócz księgarni, punktu aptecznego i dużego sklepu spożywczego PSS — pozostałe przybytki Merkurego w rynku są zgola skandalicznie zaniedbane. Tu i ówdzie znalazły się nowe urządzenia, wprowadzono samoobsługę lub preselekcję, ale jednocześnie po kątach walają się nikomu niepotrzebne resztki opakowań, papiery i śmieci. Wszelkie „rekordy” bije sklep rybny.

szczurów.

Rynek i wszystkie pozostałe ulice w Jaworze są brudne. Widok sprzątacza stanowiący nie mniejszą sensację niż... przechodzącego słońca.

Z czystością na bakier są też sprzedawcy sklepu spożywczego przy ul. Legnickiej. Na fasadzie budynku znajdują się płyty marmurowe, wewnątrz ściany są wyłożone kafelkami, z których kurz ściera się chyba raz na parę lat. Brudne jest zresztą całe pomieszczenie sklepu.

Jak wygląda stan sanitarno-higieniczny w zakładach? W Bolkowie odwiedzamy garbarnię — zaniedbana oczyszczalnia ścieków zatrująca od kilku lat wodę rzeki Nysy Szalonej. Zawartość ścieków jest bardzo niebezpieczna. Dowodzi tego

WIADOMOŚCI
LEGNICKIE

Nr 47 (347)

3

Mikrowywiady
znad Bobru

O walce
z chuliganstwem
mówią:

Bolesławiec

Stanowczy krok

KOLEJARZ: My, konduktorzy, często narażeni jesteśmy na zaczepki ze strony chuliganów. Dochodziło do wyzywania najgorszymi wyrazami, pobicia, a nawet wyrzucenia z pędzącego pociągu. Obecna akcja milicji ukroci ich wybryki, jeśli będą natychmiast surowo karani. Niech wiedzą, że znieważenie konduktora na służbie drogi ich będzie kosztować.

EKSPEDIENTKA: Czasem nie można się było od nich opędzić. Kiedy był zakaz sprzedaży wódki, to pod ci przychodzący po wino. Odmowa sprzedaży pociągała za sobą awantury i dobiegi, jeśli kończyło się wulgarnymi wyrażeniami. Uwaga, że za chuliganstwo należy surowo karać. Tak, jak we Wrocławiu, powinniśmy ciężko pracować przy oczyszczaniu miasta, na widoku wszystkich. Żeby się nauczyli szacunku do cudzej pracy.

URZĘDNIK: Nareszcie można będzie swobodnie poruszać się po mieście także wieczorem. Bez obawy, że otoczy człowieka nagle banda łobuzów, reży i zbije go, a w końcu obrażuje. Myślę jednak, że nie powinno skończyć się na miesięcznej, czy dwumiesięcznej akcji. Surowe kary i tryb przyspieszonego rozprawy spraw chuligańskich winny być utrzymane dopóty, dopóki nie zniknie z naszych ulic ostatni łobuz. Powinniśmy się do tego wszyscy w miarę swych sił przyczynić.

Rozmawiał: (ZET)

PROBLEM chuliganstwa, którego poświęcamy cykl artykułów i reportaży z Zagłębia Miedziowego, stał się przedmiotem uwagi społeczeństwa powiatu bolesławieckiego. Według reportera z funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej, ujawnia istnienie w Bolesławcu pewnego typu ludzi, którzy za wszelką cenę próbują zakłócić spokój miasta. Tym osobnikom wypowiedziano niezbędną walkę nie tylko środkami milicyjnymi.

W Komitecie Powiatowym PZPR odbyła się narada, której przedmiotem było zmobilizowanie całego społeczeństwa do dania należytej odpłaty wszystkim tym, którzy łamią zasady współżycia i normy prawne. Komendant Powiatowy MO — mjr Winkowski przedstawił zebrany materiał, jakie przedsięwzięto celem ukroczenia wybryków chuligańskich. Następnie zabierali głos przedstawiciele zakładów pracy, inspektoratu oświaty, Ligi Kobiet, zakładów gastronomicznych.

I sekretarz KP PZPR — F. Sandercki — podsumowując dyskusję, mówił o konieczności społecznego wysiłku i zdecydowanej postawy wobec wszelkich przejawów chuliganstwa.

Na odbytej naradzie kierowników szkół powzięto decyzję, mającą na celu większą niż dotychczas kontrolę młodzieży szkolnej, która narażona jest na demoralizujący wpływ młodocianych chuliganów.

Ludzie pracy, kobiety, zabierają coraz częściej głos o zgubnych skutkach nadużywania alkoholu. Społeczeństwo domaga się zlikwidowania pokatnej sprzedaży wódek w dni bezalkoholowe, piętnowania wszystkich, którzy w zakładach pracy uchodzą za wzorowych pracowników, a po pijanemu maltretują swoje rodziny.

Wszystkie te postulaty i pociągająca dadzą jednak tylko wtedy owocne wyniki, jeżeli naprawdę całe społeczeństwo stworzy prze-

ciwko chuliganom i łobuzom zapórę izolującą ich i piętnującą. Pierwszy stanowczy krok w oczyszczaniu miasta i powiatu z elementów chuligańskich został już zrobiony. Nie można poprzestać na tym jednym kroku, lecz konsekwentnie eliminować wszelkie przejawy łobuzerstwa i wyłamywania się z obowiązujących praw i zasad współżycia społecznego.

Z. KREMECKI

Owocne spotkanie

Spotkanie konsumentów — czytelników „Wiadomości Legnickich” — z handlowcami, które odbyło się w poniedziałek w restauracji „Centralna”, pomogło w wyjaśnieniu wielu problemów dotyczących zaopatrzenia Bolesławca.

Obszerne omówienie spotkania i jego wyników zamieścimy w numerze następnym.

(ZET)

Oni się nie nudzą

Klub Fabryki Fiolek i Ampulek coraz szerzej otwiera swoje podwoje dla młodzieży. Przy współudziale ZMS-u powstały tu liczne sekcje zainteresowań, w których młodzież znajduje rozrywkę po pracy i nauce. Doskonale rozwija się młodzieżowy zespół estradowy, którego członkami są Krzysztof Babiarz, Stanisław Jędrzejewski, Jan Chropko, Tadeusz Mikietnik, Henryk Kulesza, Małgorzata Mańkowska, Teresa Graman, Werner Eger, Dorota Laszczyk i Bogdan Mazurek. Wiek młodych muzyków i piosenkarzy — 15 do 18 lat.

Kierowniczka klubu, p. Irena Corder, potwierdza, iż wspólne zainteresowania młodzieży są ważnym momentem wychowawczym. Praca i rozrywka w klubie uczą młodzież współżycia i pozwalają na rozwijanie talentów.

(ZET)

„Meldunek”
po czasie

Kiedy
zabłysnął
niebieski
płomyk

Pisaliśmy o uruchomieniu gazowni w Lubinie — znany również ciernistą drogę, jaką musiano pokonać, by niebieski płomyk mógł zabłysnąć po raz pierwszy. Z tym większą satys-

Czarny dzień dla polkowskich handlowców

Przeprowadzona ostatnio przez pracowników lubińskiego KWS kontrola polkowskich sklepów wykazała szereg uchybień i wiele spraw trzeba było skierować do kolegium karno-administracyjnego. Tak np. w sklepie spożywczym nie uwidoczniło cen margaryny, oleju, kawy, marmolady, zap. soli, miodu itp. Identyfikacyjne uchybienia stwierdzono również w sklepie spożywczym nr 1 i w sklepie z artykułami chemicznymi. Wszystkie te sklepy ponadto zostały otwarte z opóźnieniem od 5 do 10 minut. Dotyczy to także sklepu masarskiego w którym przystąpiono do pracy aż z 20 minutowym opóźnieniem.

Teraz kierownicy tych sklepów będą się tłumaczyli z tego przed kolegium karno-administracyjnym i miejmy nadzieję, że otrzymają tam właściwą lekce, która na przyszłość zagwarantuje mieszkańcom Polkowice ze strony handlu także i punktualność.

ren.

Co chcemy wiedzieć?

Dlaczego kierownictwo jadłowni „Piastowska” w Lubinie bimba sobie z zastrzeżeń, jakie 20 konsumentów zanotowało w książce skarg i wniosków i od miesięcy nie odpowiada na ich krytyczne uwagi?

Ciekawia nas również wniosek, jakie kierownictwo restauracji „Klubowa” wyłączało w stosunku do bufetowego Ryszarda Szydry, który ostatnio odmówił konsumentowi sprzedaży papierosów wrocławskich, mimo, iż pól lata, jak to stwierdziła kontrola, leżało 75 paczek?

(ren)

Śladem naszych artykułów

„Balagan w załatwianiu skarg i zażaleń”

W artykule pt. „Balagan w załatwianiu skarg i zażaleń” pisaliśmy o gromadzeniu i niezatwierdzeniu skarg przez Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN w Lubinie. W odpowiedzi otrzymaliśmy wyjaśnienie z którego wynika, iż Wydział Organizacyjny — Prawny Prezydium PRN dokonał analizy a Prezydium PRN dokonało wyłączenia kierownika Wydziału Rolnictwa za niewłaściwą organizację pracy i niewłaściwe prowadzenie dokumentacji.

„Ponadto — czytamy w wyjaśnieniu — Prezydium PRN zobowiązało Wydział Organizacyjny — Prawny do dokonywania dwa razy do roku kontroli załatwiania skarg i wniosków przez poszczególne wydziały.”

Wydział Organizacyjny — Prawny zapewnia nas, że sytuacja na oddziale skarg i wniosków ulegnie znacznej poprawie.

Ch. Z.

To was zainteresuje

Lubiniowi przybywają nie tylko nowe domy, ale także nowi ludzie. Miał to być ok. 11 tys. mieszkańców. W bieżącym roku urodziło się już ok. 700 nowych obywateli, a USC uduktowało 121 ślubów i zawarło 83 zgonów.

Jawor

W klubie
spółdzielców

Od Moliera

do Czajkowskiego

Jedną z najlepiej pracujących placówek kulturalnych w Jaworze jest Klub Spółdzielczy, prowadzony przez PSS, MHD i tamtejsze spółdzielnie pracy. Placówka, mieszcząca się przy ul. Piastowskiej 2, ma własną salę widowiskową, kawiarnię oraz wiele zespołów i kolektów zainteresowań.

Zespół dramatyczny wystawia już trzy sztuki, a obecnie pracuje nad „Szelmostwami Skapena” Moliera. Kilka ciekawych programów ma

także zespół estradowy i 96-osobowy chór. Wszystkie te zespoły występowały już w wielu miastach, m. in. w Legnicy, Rawiczu i telewizyjnej „Niedzielniej Biesiadzie”.

Klub ma około 3500 członków pracujących w jaworskiej spółdzielczości, handlu, itp. Prowadzi się tu wiele sekcji zainteresowań, m. in. filatelistyczna, wędkarska, fotografatorów i sportowa. Odbywają się także kursy krawieckie, dziewiarskie oraz języka angielskiego. Od stycznia rozpoczyna się zajęcia na kursie esperanto.

Z okazji XX-lecia Polski Ludowej przygotowuje się inscenizację fragmentów baletu Czajkowskiego „Jezioro łabędzie” i „Pana Twardowskiego” Różyckiego. Jaworski klub, którego kierownikiem jest Zbigniew Lech, należy do jednej z najlepszych tego typu placówek na Dolnym Śląsku.

(lemil)

Uwaga! Pijany za kierownicą

Nie tak dawno pisaliśmy o wypadkach drogowych, jakie miały miejsce w powiecie jaworskim. Organa MO wykryły też w czasie przeprowadzanych kontroli wiele przypadków prowadzenia pojazdów mechanicznych w stanie nietrzeźwym. Każdy z tych kierowców stanowią potencjalne niebezpieczeństwo dla innych osób i siebie.

Organa do ścigania wykroczeń skierowały w tym roku 74 takie przypadki do sądu. Okazało się, że najwięcej pijanych było motocyklistów — 25. Dalsze miejsca zajmują furmanki — 20, rowerzyści — 16, kierowcy samochodów — 6, traktorzyści — 3 i jadący koniem — 1.

Najwięcej pijanych — bo aż 52 — jeździł w godzinach od 14 do 22. Najniebezpieczniejsze też są soboty i poniedziałki.

Po 24 pijanych zatrzymano w Jaworze i Paszowicach, natomiast w Bolkowiu — 19.

(k)

Krewka Genowefa

Genowefa Prisztzyk z Jawora spowodowała na Rynku awanturę. W obecności zgromadzonych „widzów” bita mieszkankę Jawora, która zwróciła się do niej o zwrot zaciągniętego długu. Interweniowała milicja.

Ostatnio Prisztzyk stanęła przed Kolegium Karno-Administracyjnym Prezydium PRN w Jaworze, które

wymierzyło jej najcięższy wyrok — trzy miesiące aresztu.

W czasie rozprawy doszło do nowego incydentu. Genowefa Prisztzyk poniosła w czasie zeznań poszkodowanej i spoliczkowała ją w obecności kompletnie orzekającego. Za czyn ten ponownie stanęła przed Kolegium Karno-Administracyjnym. (k)

Może „CPLiA”?

Pisaliśmy już o stojącym pustkami od lat lokalu sklepowym w Rynku. Po odstąpieniu od zamiaru uruchomienia tu pralni chemicznej przez długi czas nie można było znaleźć chętnych, którzy zajęliby lokal. Miał w końcu zająć sklep „Jubiler”, ale i on zrezygnował z powodu braku funduszy inwestycyjnych.

Ostatnio Wydział Handlu PRN zaproponował przejęcie sklepu

Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego „CPLiA”.

Wydaje się, że pomysłom szczęśliwym, gdyż sklep z pamiatkami i wyrobami sztuki ludowej ma w Bolesławcu raczej bytu ze względu na wzrastający ruch turystyczny. Na pewno również bolesławianie chętnie upiększiliby swoje mieszkania drobiazgami „Cepeli”.

(ZET)

Brak fachowców hamuje pracę

W tym roku z budżetu rad narodowych przeznaczono na budownictwo mieszkaniowe 8 mln 745 tys. złotych. Za pieniądze te miało uzyskać 96 izb mieszkalnych oraz 215 izb w stanie surowym. Dotychczas przekazano gospodarzom miasta 48 izb przy ul. Wojska Polskiego, a dalsze 48 izb mieszkalnych zostanie oddanych w końcu roku. Jak dotąd, jakości wykonywanych robót jest znacznie lepsza niż w minionym roku. Jednak występują nadal znaczne zaległości w realizacji zadań. Występują one m. in. przy budowie bloków na osiedlu Reymonta. Wykonawcy tłumaczą się brakiem murarzy i robotników. Warto, by wydział zaopiniował okazal większą niż dotychczas pomoc w skierowaniu potrzebnych ludzi do budownictwa.

(vrd)

Na oświacie nie oszczędzają

Młodzież powiatu zlotoryjskiego nie stroni od wsi i zagadnień rolnych. Wprost przeciwnie — dąży do zdobywania rzetelnej wiedzy o rolnictwie i problemach współczesnej wsi. W różnego typu szkołach rolniczych lub pokrewnych rolnictwu uczy się tu 1330 młodych ludzi.

Zespół Szkół Rolniczych w Chojnowie kształci 485 osób w szkołach stacjonarnych (w tej liczbie 275 uczniów Technikum Rolniczego) oraz 400 osób w szkołach zaocznych, 9 szkół oraz 37 zespołów przysposobienia rolniczego rokrocznie przysparzają zlotoryjskiemu rolnictwu dobre do zawodu i pracy

cy na wsi przygotowane kadry rolników.

Jest także szkoła dla dziewcząt wiejskich. Roczna Szkoła Rolniczo-Gospodarska w Podgórkach ukończyła w ubiegłym roku ponad 60 dziewcząt — instruktorek w zakresie prac domowych i gospodarskich na wsi, w bieżącym zaś roku — rozpoczęło w niej naukę 81 uczennicy.

Na oświacie oszczędzać nie wolno — twierdzą ojcowie zlotoryjskiego powiatu i zgodnie z tym przekonaniem 100 tysięcy zł z budżetu Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa przeznaczają rocznie na doświadczenia rolnicze pozaszkolne, tzn. — na akcje odczytowe, krzewienie oświaty rolniczej wśród rolników oraz na przysposobienie młodzieży do zawodu rolnika i mechanika rolnictwa. Ponadto, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej funduje 8 stypendiów dla studentów Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu.

(j)

Mrugające latarnie

Mieszkańcy Złotoryi szczerze ucieszyli się, gdy na ulicach zabłysły łazienkowe światła. Bo to i latnie, i widnia i nowoczesność. Radość jednak trwała krótko, ponieważ zaraz niebawem przestały działać, porzucając miasto w mroku. Niektóre lampy niestrudzenie „mrugały”. Być może, w ten sposób chcą przekonać mieszkańców, iż sprawa oświetlenia miasta należy traktować z przyszywanym okiem?

(tg)

...a później była wojskowa grochówka

Uczczenie zbliżającego się 1000-lecia naszego państwa, XX-lecia Ludowego Wojska Polskiego oraz popularyzacja walorów krajoznawczych ziemi zlotoryjsko-bolesławieckiej to cele ostatniego, III Okręgowego Zlotu Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych.

Trasy Zlotu były cztery: Luban — Bolesławiec, Gryfów Śl. — Bolesławiec, Wic — Bolesławiec oraz

interesująca nas najbardziej — 50-kilometrowa trasa czwarta ze Złotoryi, biegnąca przez miejscowości: Kopka, Nowa Wieś Grodzka, Grodziec, Raciborowice, Wartowice, Warta Śl. — do Bolesławca. Przewodnikiem i opiekunem młodzieży na tej trasie, był dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Złotoryi, mgr Bednarski.

Pierwszą nagrodę Zlotu — piękny namiot turystyczny — zdobyła właśnie drużyna L. O. ze Złotoryi.

Do zespołu warunków konkursu krajoznawczego rozgrywanego na trasie Zlotu (m.in. — eliminacja

zespół artystycznych odbyły się na dziedzińcu zamku Grodzkiej wchodzili np. zagadnienia takie, jak krótkie wywiady z uczestnikami walk o wolność i demokrację, znajomość regionu zlotoryjsko-bolesławieckiego oraz historii LWP.

Zakończenie Zlotu odbyło się w bolesławieckiej Hali Sportowej między innymi turniejem ze znajomości historii regionu i historii Wojska Polskiego.

Na zakończenie imprezy przygotowano wspólny posiłek, składający się z autentycznej wojskowej grochówki i kielbasy.

L

4 WIADOMOŚCI LEGNICKIE

Nr 47 (347)

WIELKI KONKURS CZYTELNICZY

„CZY ZNASZ LITERATURĘ RADZIECKĄ?”

ZAINTERESOWANIE literaturą radziecką wzrasta z roku na rok. Dużą poczytnością cieszą się zarówno książki nowych autorów, jak też pisarzy i dzieła należące już do klasyki radzieckiej. Aby dać możliwość wykazania znajomości tej literatury „Dom Książki” — Księgarnia im. Wł. Broniewskiego w Legnicy oraz Redakcja „Wiadomości Legnickich” ogłaszają konkurs czytelniczy. Polega on na frańnym rozwiązaniu następujących

10 ZADAŃ

1. Wymień trzy tytuły książek Ilji Erenburga:
1. 2. 3.
2. Kto jest autorem książek: „Potępienie Paganiego” i „Trzy barwy czasu”
3. Wymień dwóch głównych bohaterów „Cichego Donu” Michała Szolochowa
4. Podaj autora i tytuł wiersza, którego fragment brzmi:
— Glupstwo, mam! Spokój nade wszystko,
To igraszka tylko sennych mar,
Już nie takie za mnie pijaczysko,
Bym bez ciebie gdzieś tam z dala zmar!
— I modlił się nie ucz mnie. Bo po co?
Co odeszło, już nie wróci, nie,
Tyś jedną łaską i pomocą,
Tyś jedne moje światło w śnie.”
5. Którą z książek napisał Aleksy Tolstoj (podkreślić) „Jemellan Pugaczow”, „Piotr I”, „Wojna i Pokój”.
6. Kto jest autorem książek „Dalekie lata” i „Kolchid”
7. Wymień dwa tytuły książek M. Pryszwin
8. Kto jest autorem „Opowieści o prawdziwym człowieku”?
9. Podaj autora i tytuł wiersza:
(fragment)
— „Błękitnobluzi,
rwijcie
za ocean!
Zali się pancernikiem na redzie
stąpiły dzioby ze stali?
Niech się brytyjski ten przeży,
niech ostrą koroną olśniewa —
komuny nikt nie zwycięży!”
10. Podaj autora i tytuł powieści, której fragment brzmi:
„U Własowów pojawiali się coraz to nowi ludzie. W małym pokoiku robiło się ciasno i duszno. Natasha przychodziła zziębnięta, zmęczona, ale zawsze tak samo wesół i ożywiony. Matka zrobiła jej poczochoy i sama włożyła je na małe nóżki. Natasha z początku śmiała się, potem nagle umilkła, zamyśliła się...”

Odpowiedzi nadsyłać należy do dnia 15 XII. 63 r. na adres redakcji „Wiadomości Legnickie” Legnica, Rynek 50—52.

Zastanów się, poradź się znajomych, sięgnij do biblioteki, zajrzyj do księgarni i odpowiedz na powyższe pytania. Czekając na Ciebie nagrody (w postaci bonów książkowych) ufundowane przez „Dom Książki” za tarne rozwiązanie 10 zadań konkursu „Czy znasz literaturę radziecką?”

NAGRODY

- I — 150 zł
- II dwie po — 100 zł każda
- III trzy po — 50 zł każda

oraz 20 wyróżnień w postaci bonów wartości 20 zł. każdy. Nagrody i wyróżnienia przyznane zostaną drogą losowania.

Organizatorzy — „Dom Książki” Księgarnia im. Wł. Broniewskiego w Legnicy, ul. Złotoryjska 33 oraz „Wiadomości Legnickie” — życzą Czytelnikom trafnych rozwiązań w konkursie

„CZY ZNASZ LITERATURĘ RADZIECKĄ?”

W DWUDZIESTYM ROKU SZKOLNYM

ZOKAZJI Dnia Nauczyciela odbyła się w legnickim kinie „Ognisko” uroczysta akademii.

Niezwykle serdecznie powitał zebranych przewodniczący Prezydium PRN, inż. Józef Hetmański. Referat okolicznościowy wygłosił sekretarz KP PZPR Stanisław Kijek, który w swym przemówieniu ocenił rozwój szkolnictwa na terenie naszego państwa. W imieniu nauczycieli radzieckich przekazała naszym pedagogom pozdrowienia Maryja J. Kuleszowa — również nauczycielka. Calej uroczystości towarzyszyły pocztą sztandarowe ze wszystkich szkół średnich w Legnicy.

Tegoż dnia najbardziej zasłużeni pedagodzy zostali wyróżnieni nagrodami pieniężnymi. Wśród nagrodzonych znaleźli się niemal

wszyscy nauczyciele emerytowani. Ogółem w mieście i powiecie nagrodzono 466 nauczycieli z rozmaitych placówek oświatowych. Ogólna kwota nagród wynosi 215 tys. zł.

W sobotni ranek odbyły się we wszystkich szkołach uroczyste apele, w czasie których rodzice i młodzież składali pedagogom gorące podziękowania za ich trudną pracę i życzenia. Wyrazem uczucia nauczycieli były wszędzie wiązanki kwiatów.

W Legnickim Zakładzie Wycho-wawczym Dzień Nauczyciela przebiegał inozej.

Aby temu świętu nadać szczególnie uroczysty charakter i jednocześnie jak najmocniej podkreślić swe uczucia dla wychowawców chłopcy przebywający w zakładzie postanowili, że w dniu 16 listopada zastąpią swych

opiekunów w pracy, aby mogli odpocząć. Skorzystał na tym również personel gospodarczy zakładu bo wychowankowie przejęli na ten dzień również gospodarskie czynności i od rana dzielnie zabrał się do roboty.

W przeddzień wychowankowie zakładu wręczyli grono pedagogicznemu i personelowi administracyjnemu zaproszenia na uroczystość związaną z Dniem Nauczyciela. Na godzinę 15 przygotowali stoły do podwieczorku, którym podejmowali swych wychowawców i zaproszonych gości przedstawicieli KP ZMS i Inspektoratu Oświaty. Niejednemu kelner mógłby nauczyć się od nich sprawności i uprzejmości z jaką obsługiwali grono nauczycielskie i przybyłych gości, podawali kawę, częstowali ciastkami i słodyczkami. Wszystko się udało. Zebrani nie tylko podziwiali ich sprawność i dobre maniere, ale również myśleli o do-

brzych metodach wychowawczych i o tym, jak wiele zależy od doświadczeń i talentów pedagogicznych nauczycieli i od jego uczuć jakie żywi dla młodzieży pocierzonej jego opiece.

O tym wszystkim myślał niewątpliwie przedstawiciel KP ZMS, wyrażając podziękowanie kolu ZMS za aktywność, żywotność i szeroki udział w pracach społecznych.

Tak więc wychowankowie zakładu spisali się w dniu święta nauczyciela „na medal”, co w dużej mierze jest zasługą pedagogów — opiekuna kolu ZMS Henryka Maja i opiekuna samorządu młodzieżowego Franciszka Mardowskiego.

Szkoda bardzo, że opiekun Zakładu Wychowawczego — Spółdzielnia „Mechanik” nie okazuje wychowankom ani nauczycielom tej placówki żadnego zainteresowania.

K. F.

25 lat Stronnictwa Demokratycznego

Stronictwo Demokratyczne obchodzi uroczystie 25-lecie swego istnienia. Wśród dolnośląskich organizacji Stronnictwa jedną z pierwszych jest legnicka: podwaliny jej położyli starzy działacze Stronictwa już w marcu 1945 r., a więc w okresie kiedy Wojska Radzieckie jeszcze szturmowały Wrocław.

W dniu 24 bm. odbędzie się w Miejskim Domu Kultury w Legnicy uroczysta wojewódzka akademii dla uczczenia 25-lecia Stronictwa.

W akademii wezmą udział przedstawiciele Centralnego i

Wojewódzkiego Komitetów Stronictwa Demokratycznego, delegacji organizacji SD z 10 dolnośląskich powiatów oraz legnicki aktywni Stronictwa. Na akademii zaproszeni zostali przedstawiciele bratnich partii politycznych i władz miasta i powiatu, posłowie na Sejm, działacze Frontu Jedności Narodu, oraz sympatycy Stronictwa.

Uczestnicy akademii wysłuchają referatu poświęconego XXV-leciu Stronictwa Demokratycznego, zaś najstarsi i najbardziej zasłużeni działacze dolnośląskich organizacji S. D. otrzymają specjalnie ustanowioną przez CK SD „Odznakę XXV-lecia”.

A oto dwie sylwetki zasłużonych działaczy Stronictwa:

Mgr Edward ŁAPINSKI — po powrocie z obozu w 1945 roku i osiedleniu się na Ziemkach Odzyskanych w Legnicy brał udział w organizowaniu sądownictwa w Legnicy. Po koniec 1945 r. wstąpił do Stronictwa Demokratycznego i przez okres



dwóch kadencji był prezesem legnickiej organizacji SD. Został wybrany radnym pierwszej Miejskiej Rady Narodowej w Legnicy. Te odpowiedzialną funkcję społeczną sprawuje do dzisiejszego dnia. W Sądzie Okręgowym zajmował stanowisko wiceprezesa, a po reorganizacji sądownictwa, prezesa Sądu Powiatowego w Legnicy.

Za swą działalność społeczną i zawodową odznaczony został Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Honorową za Zasługi dla m. Legnicy oraz za pracę obywatelską medalem „Zwycięstwa i Wolności”.



Tadeusz GIET znany jest legnikom zarówno z pracy pionierskiej przy organizowaniu ruchu spółdzielczego na wyzwolonych ziemiach, jak i z obecnej działalności społecznej. Od roku 1951 poprzecz kilka kadencji jest radnym MRN, przewodniczącym komisji finansów, budżetu i planu. Jest również jednym z założycieli legnickiej organizacji Stronictwa Demokratycznego, w której w latach 1946-57 pełnił funkcję członka prezydium, a od roku 1957 jest sekretarzem Miejskiego Komitetu Stronictwa Demokratycznego.

Poza tym pełni szereg innych odpowiedzialnych funkcji społecznych. Jest sekretarzem Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, przewodniczącym komisji realizacyjnej GPPR, przewodniczącym komisji realizacyjnej Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej.

Za swą działalność społeczną otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi, Srebrną Odznakę Honorową za Zasługi dla m. Legnicy, oraz Odznakę XV-lecia Wyzwolenia Dolnego Śląska i Odznakę XXV-lecia Stronictwa Demokratycznego.

Spotykamy się z autorem

W dniu 27 listopada 1953 r. o godzinie 18.30 odbędzie się w księgarni im. Władysława Broniewskiego w Legnicy spotkanie czytelników z red. Barbarą Olszańską reprezentującą warszawskie wydawnictwo „Iskry”. Redaktor Olszńska wygłosi prelekcję pt. „I proszę wydawnictwo o natężenie”.

Jest to już trzecie spotkanie czytelników z autorem. Ciekawe to imprezy cieszą się dużym zainteresowaniem społeczeństwa.

Księgarnia uprzejmie zaprasza wszystkich czytelników do wzięcia udziału w tym spotkaniu.

Pijak skazany na 8 miesięcy aresztu

Ostatnio przed Kolegium Karno-Administracyjnym przy Prezydium MRN w Legnicy stanął Tadeusz Stelmachczyk s. Jana lat 40, zam. w Legnicy przy ul. Kościelnej 2, oskarżony o to, że: w dniu 11 lipca 1953 r. w Legnicy przy ul. Kamienniej w stanie nietrzeźwym wywołał awanturę używając słów wulgarnych i rzucając kamieniami; w dniu 7 września 1953 r. w restauracji dworcowej w Legnicy w stanie nietrzeźwym potracił konsumentów; w dniu 8 września 1953 r. w Legnicy na skwerku przy ul. Wilsona i ul. Wrocławskiej w stanie nietrzeźwym używał słów wulgarnych.

Zarządy te potwierdziły się w pełni na rozprawie. Kolegium wy-mierzyło trzy miesiące aresztu.

Nie za morzem

(Dokończenie ze str. 3)

Dlatego, chociaż na dziś przerywam czepanie się. Felieton będzie pozytywny.

Zwłaszcza, że ma prawo być. Bo zdarzyło się w Legnicy, w kulturze, parę rzeczy, które przysięgają o pokłask. Zapoczątkowana została, mam nadzieję, jakaś dobra passa. Na razie na niewielkim odcinku, ale to już jest realny powód do radości.

Po pierwsze — rozstrzygnięto konkurs na prace plastyczne. Proszę się nie śmiać. Nie chodzi przecież o to, że rozstrzygnięto; tylko o to — jak. Odpowiadają: mądrze. Już choćby dlatego, że przewodniczącą sądu konkursowego była Maria Dawska, profesor Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu, dziekan wydziału malarstwa. A zatem ktoś naprawdę fachowy i predystynowany do przewodniczenia tego rodzaju jury.

Raptem okazało się, że Wrocław, z jego wysoko kwalifikowanymi kadrami — nie leży gdzieś za morzem ani za siemioną górą, lecz o godzinę drogi samochodem. Zaś jego czołowi nawet twórcy i pedagodzy gotowi są służyć swą wiedzą i doświadczeniem naszymu miastu. Ba, że z oddali śledząc rozwój Zagłębia Miedzi — oczekują na wielostronną inicjatywę z naszej strony.

O pracach stanowiących plan konkursu trudno na razie coś sensownego „zapodać”. bo nikt z publiczności ich nie widział. Natychmiast bowiem po ogłoszeniu uwerdyktu jury, zostały one przez personel LDK wyniesione

z sali klubowej i umieszczone w komórkę, na kupce, jako, że w sali tej siedzieli już młodzieżupnie nie nastawieni na kontemplację i przeżycia artystyczne z zakresu plastyki, lecz żądni przeżyć w zakresie dąsingu.

Ala i to też nie jest czepaniem się. Bo ponoć tak było zaplanowane i wystawa prac konkursowych ma odbyć się na pewno, ale trochę później. Toteż kłaniam się tylko grzecznie i oświadczam, że ten plan mi się podoba — jeśli będzie zrealizowany. Istotnie, dwa grzyby w barosz to może nieco za dużo.

No bo przecież teje niedzieli otworzą również — słuchajcie! — wystawę prac legnickiego plastyka, Agnieszki Włazlak. I to właśnie zupełnie już wytrąciło mi z ręki pióro napędzane zwykłe żółcią a kazało postużyć się dzisiaj barwami jasnymi i pogodnymi. Przecież w Legnicy ponoć najstarsi ludzie nie pamiętają, aby jakikolwiek plastyk zawodowy zdecydował się urządzić wystawę. Amatorzy — owszem, nawet często. Ale, żeby plastyk z dyplomem, z ciekawym dorobkiem? Skąd! Pod tym względem — jak i pod wieloma innymi — Legnica bywała dotąd krainą amatorów. Nie wiem kto miał tu kompleks niższości, a kto wyższości oraz dlaczego amatorzy posiadali więcej prac, odwagi czy poparcia — ale fakt jest faktem.

Na szczęście jedna młoda i zdolna kobieta, nazwiskiem Agnieszka Włazlak zdenerwowała się — jak sama mówi — na tę prawdziwość i postanowiła za-rzyknąć pokazanie publiczności legnickiej swego dorobku.

Nie jestem fachowym recenzentem i reprezentuję w odbiorze walorów dzieła plastycznego co najwyżej punkt widzenia przeciętnego oświeconego widza. Ale zachęcamy przykładem artysty! też postanowiłem wziąć na oważe i napisać publicznie, że mi się podoba ta wystawa. Nawet bardzo.

Zaprezentowany nam świat małych, miniaturowych akwarel i temper jest doskonale zorganizowany artystycznie a przy tym pełen poezji i ciepła. To oczywiście brzmi jak ostatniego rzędu komunał, jaki można napisać prawie o każdym. Ale jeśli odwieździeć tę wystawę, zwrócić uwagę choćby na to jak śmiało ta młoda osoba zestawia zielenie i błękity z czerwieniami, jak szlachetnie „bremia” te kompozycje, zwłaszcza owe, utrzymane w chłodnej gamie kolorystycznej. A przy tym jak dalece wszystkie prawie są zwarte, zamknięte w jedną wyraźną całość i podporządkowane artystycznemu założeniu.

Krótko mówiąc — wylom został dokonany. Coś i w życiu kulturalnym Legnicy zaczyna się zmieniać. Raptem okazuje się, że jest co oceniać, co wystawiać. Mądre a przynajmniej rozsądne pomysły poczynają o-wocować — w praktyce.

KAR

WIADOMOŚCI LEGNICKIE

Nr 47 (347)

KOMUNIKAT

UWAGA! ZIMA ZA PASEM

MIEJSKI Zarząd Budynków Mieszkalnych w Legnicy zwraca się do wszystkich mieszkańców miasta z prośbą o zabezpieczenie na okres zimowy najpóźniej do dnia 25 listopada br. drzwi i okien w piwnicach, nieosłoniętych przewodów wodociagowych tak w piwnicach jak i wewnątrz budynków (na klatkach schodowych) oraz studzienek wodociagowych przez owinięcie ich szmatami, słomą, trocinami.

PONADTO tut. Zarząd zawiadamia, że materiały potrzebne do zabezpieczenia instalacji wodno-kanalizacyjnej jak: maty słomiane workocze słomiane, oraz szkło na zabezpieczenie okien można pobierać w ADM — po uprzednim zgłoszeniu się.

Przypominamy, że należy zabezpieczyć siecl wodociagowo-kanalizacyjnej — zapewni mieszkańcom dopływ wody w okresie zimowym do ich mieszkań bez awarii, które mogą powstać na skutek działania mrozów.

WRAZIE zaistnienia uszkodzenia instalacji wodociagowo-kanalizacyjnej na skutek działania warunków atmosferycznych, prosimy natychmiast po jej stwierdzeniu zgłosić w godzinach urzędowych do właściwych Administracji Domów Mieszkalnych. Po godzinach urzędowania i w dni świąteczne do Dyrekcji MZBM Legnica, ul. Wjazdowa nr 14, tel. 20-67.

DYREKCJA MZBM

K-127

(Dokończenie ze str. 8)

Je się 6 dzieci, najstarsze ma lat 13, najmłodsze ma 3 miesiące, które nie umiają jeszcze na bułkę poprosić. Wiele zwraca się o pomoc i uratowanie tych biednych jaskółek, bo matka pobiera rentę 1030 zł ale te pieniądze wpływają tylko na pijalstwo...

Wszędzie, gdzie trzeba złożyć ból i krzywdę ludzką — opiekun społeczny znajduje swe pole do działania. Krzywdą dziecka, maltretowanej przez męża alkoholika kobiety, bezradnego starca — to sygnał dla ludzi dobrej woli, bezinteresownie, z obrzygnięciem ofiarnością poświęcających się dla innych. To oni wskazują Wydz. Zdrowia i Opieki Społecznej osoby najbardziej potrzebujące wsparcia, często nie czekając na ich prośbę. Zna ich dobrze i mówi o nich z najwyższym uznaniem tow. Stanisława Lesiakowa, miejski opiekun społeczny.

Wzorem opiekuna społecznego może być dla każdego działacza ob. Jan Mroczko. Po dwóch zawałach serca potrafił on pójść plecthota do Płotowa, aby zalać "ludzką" sprawą. Zna go młodzież i starcy, znają go rady zakładowe, do których dociera, gdy zachodzi potrzeba. Nie sposób nie wymienić takich opiekunów społecznych, jak: Krystyna Buszko, Tadeusz Szafr, Stanisław Rodzeń, Antonina i St. Adamkiewicz, Ewa Grendowska, Marta Kurowska, Elza Cymerman, Anna Świąłska, Stefania Rubisz i wielu, wielu innych.

Ojcem podopiecznych nazywano nieodzionalowatą pamięć, tragicznie zmarłego Antoniego Wala, którego zawsze wspominają mieszkańcy ul. Traugutta, Roosevelta, Elżbiety. "Dziadzio Wal", mimo swych 62 lat, nosił podopiecznym węgiel w płacaku, interweniował w przeszło 500 ludzkich sprawach. Zorganizował dla dzieci ogródek jordanowski.

BUDŻET Opieki Społecznej Prezydium MRN w Legnicy wynosi 1.100.000 zł dla miasta i 380.000 zł dla powiatu. Fundusz ten jest przeznaczony na zasiłki i zapomogi oraz innej formy pomocy. Korzystają z niej m. in. starcy, pozabawieni tytułu do renty; doróżnej pomocy udziela się rencistom pobierającym niskie renty, osobom znajdującym się przejściowo w

tajemnice + fakty + sensacje + tajemnice + fakty + sensacje + tajemnice + fakty

NA ZNANYM paryskim mecenasie sztuki i kolekcjonerze znaczków pocztowych Gastonie Leroux popełniono morderstwo. Z jego zbiorów zniknął cenny 2 centowy znaczek hawajski. Kto jest mordercą? W toku śledztwa detektyw zawiera znajomość z namiętnym filatelistą Hectorom Giroux. Czy jest on posiadaczem zrabowanego znaczka?

— Przysiągł pan na moją propozycję? — Hector Giroux — stara się nad sobą zapanować. Zastanawia się chwilę, podchodzi do biurka i z sekretnej szuflki wyciąga małe szylkretowe pudełeczko.

— Pan wie, że w moich zbiorach posiadam dwa znaczki z serii „misionarzy hawajskich”, po 13 centów, z odmiennymi napisami?

— Tak wiem — młody detektyw ma wrażenie, że znajduje się w progno rozwiązań zagadki. Czyżby kilkutygodniowe zabiegi nie były daremne?

— Jeśli mi pan odstąpi 5 centówkę...

— To co?!

— To będę wreszcie miał komplet „misionarzy”. Giroux otwiera pudełeczko. Od białej waty jaskrawo odbija niebieska 2-centówka „misionarzy z Hawajów”. Nagle Giroux zdaje się coś przeczuwać. Pulażka? Gwałtownie zatrzaskuje pudełeczko. Za późno! Gość ujawnia swoją tożsamość. Hector Giroux zostaje zatrzymany pod zarzutem morderstwa na Gastonie Leroux. Nie przynajmniej do winy. Uporczywie twierdzi, że z całą tą sprawą nie ma nic wspólnego. W krzywym ogniu przesłuchania żałuje się.

Proponowałem Leroux aby mi sprzedał ten znaczek. Kategorycznie odmówił.

— Czy to był powód popełnienia zbrodni?

— Znaczek ten doprowadził mnie do szaleństwa. Musiałem go mieć w swoich zbiorach. Gotów byłem podać każde ryzyko.

Wyrok śmierci zakończył jedną z najdziwniejszych spraw kryminalnych. Dwoje ludzi musiało zginąć z powodu jednego małego znaczka.

TRICK MISS PATRYCJI

Wiedomo, wszelkie błędodruki znaczków osiągają niezwykle wysokie ceny. Są rzadkie i zatem poszukiwane. W historii znaczka pocztowego notuje się niejednokrotnie dość dziwne przypadki zdobywania fortuny. Oto jeden z nich:

MORD ZA DWA CENTY

Pod koniec 1936 roku 70-letni londyńczyk Georges J. Lofts kupuje arkusz 240 znaczków 2 pensowych. Pragnie zadość uczynić zwycięzcy i rozstać się z noworocznym podarunkiem krewnym i znajomym. Z punktu widzenia potrzeb przeciętnej obywatela arkusz ten jest dosyć kłopotliwy. Znaczki nie są perforowane i trzeba je odcinać. Dla filatelisty jednak arkusz ten stanowi prawdziwą rewelację. Ten błąd przynosi Loftsowi niemałą fortunę. „Kroślewski prezent angielskiej poczty”, „Emeryt bogaczem!”, „Nieperforowana królowa przynosi majątek!”, W sensacyjnych tytułach prasa donosi o tym wydarzeniu. Pozornie wszystko wrdawałoby się w idealnym porządku. Szczęśliwy przypadek. Z czasem jednak ujawniony został mechanizm tego „przypadku”.

ZNACZEK O STRATEGICZNYM ZNACZENIU

PREZYDENT USA Franklin D. Roosevelt był namiętnym filatelistą. Znaczki stanowiły dla niego odskocznię od wyczerpujących obowiązków. Zdarzyło się jednak, że filatelistyka wkroczyła w dziedzinę polityki. Miała nawet wpływ na plany strategiczne.

W rok po japońskim napadzie na Pearl Harbor, w którym flota amerykańska doznała drugoczącej klęski, prezydent Roosevelt spotkał się z czołową alianckich polityków w Nowym Zelandii. Tematem konferencji było opracowanie planów strategicznych w rejonie Pacyfiku.

Musimy stworzyć punkt strategiczny, z którego będziemy mogli dokonywać ataków na Japonię — oświadczył nowozelandzki premier

Nash. — Powinniśmy zająć wyspę możliwie dogodnym strategicznym położeniu.

— Proponuję Mangarawę — prezydent Roosevelt rzucił nazwę bez zastanowienia.

— Mangarawa? — Nash zrobił zdziwioną minę — nigdy o czymś takim nie słyszałem.

— Wyspa położona jest o kilka tysięcy mil od Zelandii.

— Panie prezydencie, skąd pan posiada takie informacje?

Roosevelt odpowiedział z uśmiechem. — Interesowałem się kiedyś tą wyspą ponieważ... znalazłem jej reprodukcję na znaczku pocztowym.

W ten sposób zwykły znaczek stał się punktem wyjścia planu strategicznego. Wkrótce po tej konferencji amerykańskie siły zbrojne lądowały na wyspie Mangarawa, mającej wszelkie zalety w opracowywaniu planu strategicznego. W ten sposób znaczek pocztowy przyczynił się do zmiany sytuacji wojennej w tym rejonie.

Japońskie dowództwo było zaskoczone tą decyzją. Oczywiście w sztabie generalnym japońskich sił zbrojnych nikt nie mógł przypuszczać, że prezydent Roosevelt potrafił aż tak praktycznie wykorzystać swe filatelistyczne zamiłowanie.

RENTA DLA FALSZERZA

W małej kawiarence francuskiej miejscowości Aix-les-Bains spotkali się trzech panów. Tradycyjnie przed 5 minut rozmowa dotyczyła pogody. W pewnym momencie jeden z nich sięgnął po portfel. Wyjął złożony papier i kładąc go przed starszym języczkiem rzekł — to dla pana mster de Sperati.

A tak dziękuję — starszy, szpakowaty pan spojrzawszy dyskretnie na papier i skrupulatnie schował go do kieszeni. Był to czek na sumę 20 tys. dolarów. Dar brytyjskiego Towarzystwa Filatelistycznego dla swego zagorzonego wroga — dla Jean de Sperati — króla falszerzy znaczków.

W następnym odcinku: Majtek w koperce. Falszerstwo polajca.

tajemnice + fakty + sensacje + tajemnice + fakty + sensacje + tajemnice + fakty

daje talony żywnościowe, odzież, ziemniaki uzyskane ze zbiórki zorganizowanej wśród ludności wiejskiej itd.

mamy opiekunów społecznych w każdej wsi. Zajmują się oni nie tylko 80 stałymi naszymi podopiecznymi, ale często pomagają

Gdyby nie oni...

trudnej sytuacji itp. Oprócz zapomóg i zasiłków w gotówce Wydział Opieki Społecznej wy-

— Na terenie powiatu — opowiada kierownik Wydziału Opieki Społecznej p. Figurski —

ją ludziom w rozwiązaniu ich osobistych problemów, godzą powaśnione małżeństwa, rozstrzygają drobne sprawy sąsiedzkie, ingerują w sprawy nieporozumienia między rodzicami i dziećmi. Z zaufaniem zwracają się mieszkańcy Miłkowic do Józefa Kasprzaka, Eugenii Fiszer, Genowefy Wojtasiewicz. Duże mają osiągnięcia Jan Dyja z Prochowca, Józef Holubiński z Białki, Jan Lewandowski z Siedlisz, a także Janina Lewicka z Piątnicy i Józef Adamowicz z Kochlic, łączący działalność społeczną z pedagogiczną pracą zawodową.

Podobną działalność prowadzi Polski Komitet Opieki Społecznej, który ściśle współpracuje z Wydz. Zdrowia i Opieki Społecznej Prez. MRN. Każdy opiekun społeczny jest jego członkiem i aktywnym działaczem. Więcej jeszcze — jego złotym fuduszem. Gdyby nie oni — wiele tragedii pozostałoby nieznanymi, wiele problemów — nierozwiązanymi. Ich walka z przejawami obojętności, z krzywdą dzieci i starców — jest jednym z wyrazów torowania drogi dla prawidłowych socjalistycznych stosunków między ludzkich. To oni w dużej mierze przyczyniają się do przekształcania świadomości społecznej.

DORA KOS

§ Odpowiedzi PRAWNIKA

Ob. Stefania P. z Legnicy zapytuje: „Jedną z moich przyjaciółek, która jest w ciąży, chce aborcję. Czy jest to przestępstwo?”

Prawo karne, materialne jest zbiorem przepisów określających jakie czyny są przestępstwami, za popełnienie których grozi kara. Ciężar gatunkowy poszczególnych przestępstw jest rzecz jasna różny. Jedne przestępstwa są bardzo społecznie niebezpieczne, inne mniej. Te właśnie najbardziej społecznie szkodliwe czyni są karane z urzędu.

Stosunkowo mała grupa przestępstw ścigana jest z oskarżenia prywatnego, w tym względzie na ich mniejszą społecznie szkodliwość społeczna. Do przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego między innymi należą różnego rodzaju zniewagi osób prywatnych, naruszenia nietykalności cielesnej tychże osób, zadawanie tym osobom lekkich obrażeń ciała, niektóre przestępstwa uszkodzenia cudzego mienia itp.

Mając jednak na względzie, że stosunkowo mniej społecznie szkodliwe czyni mogą w określonych warunkach stać się bardzo niebezpieczne, prokurator uprawniony jest, w każdym stadium postępowania obłą w tych sprawach ścigania z urzędu.

Ostatnio na przykład w związku z wzrostem wybrzydłych chuligańskich przestępstw, przestępstw kradzieży z tego uprawniających do surowej odpowiedzialności karnej.

Oskarżycielem przed Sadem w sprawach ściganych z urzędu jest w zasadzie prokurator. Oskarżycielem w sprawach ściganych z oskarżenia prywatnego jest osoba pokrzywdzona. To ona właśnie składa akt oskarżenia do Sądu Powiatowego, to ona właśnie musi w Sądzie udowodnić winę oskarżonych.

Pewne jednak przestępstwa, ze względu na ich specyfikę i charakter mimo, iż niejednokrotnie są bardzo społecznie niebezpieczne, ścigane są dopiero wówczas, gdy osoba pokrzywdzona złoży w prokuraturze akt oskarżenia do Sądu Powiatowego, to ona właśnie musi w Sądzie udowodnić winę oskarżonych.

Do przestępstw ściganych na wniosek należą między innymi gwałty dokonywane na osobach mających więcej niż 15 lat, złośliwe uchylenie się od płacenia alimentów, kradzieże, przewłaszczenia i oszustwa dokonywane na szkodę osób najbliższych itp.

PIĄTEK — 22. XI
9.35 Progr. dla szkół, kl. IV — „Kto sieje ten zbiera”. 15.35 Progr. dnia. 17.00 Wiadomości. 17.05 „Chemia” — progr. publ. 17.40 Progr. dla dzieci: Na dalekich drogach. 18.00 Wielokropek — mag. aktualn. satyr. 18.15 Progr. tyg. 18.30 Miasto i jego problemy. 18.50 „Szerokie drogi powojennej”. — Dr. public. 19.20 Wschodnia TV: „Rzym renesansowy”. 19.50 Dobranoc. 20.00 Dziennik. 20.30 — „Sprawa” — sztuka Aleksandra Sucho-Kobyłina. Na zak. progr. wiadomości i melodia.

SOBOTA — 23. XI 1953 r.
9.00 „Misterna pulapka” — film fab. prod. franc. 10.35 Telewiz. program dla nauczycieli — „Wychowanie plastyczne”. 10.55 Progr. dla

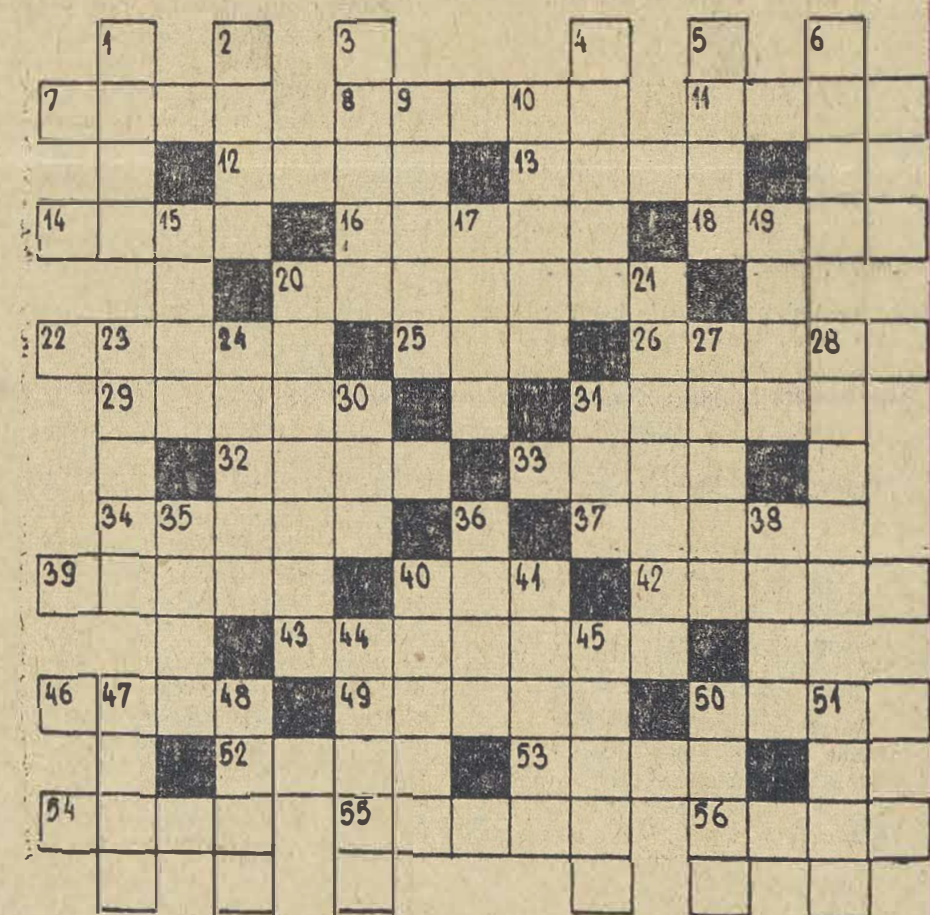
NIEDZIELA — 24. XI 1953 r.
9.35 Progr. dnia. 10.00 „Młode talenty”. 11.00 TV Kurs Rolniczy — „Pytania i odpowiedzi”. 12.00 Sprawozdanie sport. 13.15 Progr. dnia. 13.20 „Ocean Lodowaty wzywa” — film fab. prod. CSRS. 15.00 Niedz. biada. 15.45 Progr. dla dzieci — „Teatrzyk Domowy”. 16.10 „Szczegółowy”. 16.45 „Historia na kopercie” — rep. z Wrocławia. 17.05 Film z serii: „Przygody dzwinnego psa Huckleberry”. 17.30 Mika. 18.30 „Klub Wesołych i Pomysłowych”. 19.30 Kwadrans recenzen. 19.50 Dobranoc. 20.00 Dziennik. Wyniki Toto-Lotka. 20.30 „Pod Księżycem”. 21.00 „Progr. muz. tan.”. 21.30 Sport.

szkół — Geografia, kl. VII, 16.20
„Panorama” mag. aktualn. 16.55 Progr. dnia. 17.00 Wiadom. dzien. 17.05 Telekonkurs dla dzieci szkolnych. „Zbiórka makulatury”. 19.05 „O scenografii telewizyjnej”. 19.35 „Wieloznaczność”. 19.50 Dobranoc. 20.00 Dziennik. „Misterna pulapka” — film. 22.00 Wiadom. dzien. 22.10 „Wszystkiego po trochu”. Na zak. progr. Melodia na dobranoc.

W święcie Bronisława Linkego — rep. 19.50 Dobranoc. 20.00 Dziennik. 20.30 Eureka — magazyn pop-naukowy. 21.00 Teatr TV — Romans Teatru Hennert — Z. Nalkowski. 21.30 Przemówienie ambasadora Mon-

W środę 21. XI 1953 r. 9.40 O życie dziecka — film. 10.55 Fizyka kl. VII. 11.55 Chemia kl. VII. 12.00 Wiadomości. 12.05 Program dla dzieci. 12.35 Kłaskon. 12.55 I i II odc. TV filmu serial. 21.20 Piosenka studia nam umila. 21.50 Dyskusja na tematy krajowe. Na zak. progr. Wiadomości.

W czwartek 22. XI 1953 r. 9.40 O życie dziecka — film. 10.55 Fizyka kl. VII. 11.55 Chemia kl. VII. 12.00 Wiadomości. 12.05 Program dla dzieci. 12.35 Kłaskon. 12.55 I i II odc. TV filmu serial. 21.20 Piosenka studia nam umila. 21.50 Dyskusja na tematy krajowe. Na zak. progr. Wiadomości.



KRZYŻÓWKA

7 — zbiór, niegodziwiec, 8 — uczeń pogrzebowy, 11 — autor „8 dni z życia”, 12 — tytuł muzyczny, 13 — duszki w mitologii starożytności, 14 — sucha ciastko, 16 — najlepszy z najlepszych, 18 — jest w każdej redakcji, 20 — lewa burt statku, 22 — ptak towarzyszący oraczowi, 25 — dzięk, 26 — ogół norm moralnych, 29 — szal z kosztownego futera, 31 — jest w teatrze, 32 — miejsce walk bokserów, 33 — laureat nagrody Nobla w 1922 z dziedzinie fizyki, 34 — określenie wartości, szacowanie, 37 — urządzenie na statku służące do zamocowywania lin, 38 — jednostka wagi drogiego kamienia, 40 — „mieszka” na głowie kobiety, 42 — prawy dopływ Dunaju, 43 — gaz o ostrym zapachu, 46 — znany włoski koncert przemys-

50 — piaszcz skoczki gór, 52 — choroba zakaźna, 53 — czyn wspólny, 54 — świątynia protestancka lub arabska, 55 — pierwszy okres ery mezozoicznej, 56 — odczyt Pionowa.

1 — ziemia uprawna, rola, 2 — koniec, 3 — odmiana topoli, 4 — statek rzeczny do spławiania towarów, 5 — dba o niego kobieta, 6 — znak matematyczny, 9 — droga, 10 — cy, 17 — Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych (skróty), 19 — w mitologii starożytności najwyższy bóg, 20 — dawna „armata”, 21 — absolwent szkoły technicznej, 23 — pensja niepracującego, 24 — cenny drapieżnik z rodziny kunowatych, 27 — w tej chwili, natychmiast, 28 — urządzenie do wbijania pali, 30 — skróty, 31 — zdrowy napój, 35 — dwukolowy wóz arabski, 36 — towarzyszący dół i niedół, 38 — autor najdawniejszej kroniki polskiej, 40 — natrętny owad, 41 — imię żeńskie, 44 — powieść Elżb. Orzeszkowej, 45 — świadectwo fabrycznej kontroli technicznej wyrobu przemysłowego, 47 — może być handlowa, morska, rzemieślnicza, 48 — smakolaj, 50 — np. gołąb, 51 — uczeń, wychowanek.

Rozwiązanie nadsyłać należy na adres: „Wiadomości Legnickie” — Legnica, Rynek 50/52. Termin nadsyłania — śledem dni.

Za prawidłowe rozwiązanie Redakcja przeznacza do rozlosowania nagrody książkowe.

Rozwiązanie z Nr 43.

CZTERDZIEŚĆ SZOSTA ROCZNICA WIELKIEJ SOCJALISTYCZNEJ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ Wyraz pomocnicze: A — Powstanie, B — Rzeźnia, C — Rzeźnik, D — Człowiek, E — Socjalista, F — Dzieje, G — Lidia, H — Lejce, I — Ryle, J — Rój.



W kinach
LEGNICA
OGNIKO — 19. XI — 4. XII — Przemięto z wiatrem — prod. USA — od lat 16 (godz. 10, 15 i 19.30).

KOLEJARZ — 21-24. XI — Gigl — prod. USA — od lat 16 (panorama). 23-26. XI — Kalosze szczęścia — prod. polskiej — od lat 16.

BALTYK — 21-24. XI — Ewakuacja — prod. radz. — od lat 16. 25. XI — 1. XII — Sławne miłości — prod. franc. — od lat 16.

DYSKUSYJNY KLUB FILMOWY „KOLEJARZ”
22. XI — Kończąca stacja miłość — prod. NRF — specjalny.
29. XI — Mój wujaszek — prod. franc.

ZŁOTORYJA
PDK — 22-24. XI — Pulapka miłości — prod. USA — od lat 16. 25-27. XI — Prawda — prod. franc. — od lat 16.

MILKOWICE
POKOJ — 22-24. XI — S.O.S. na Pacyfiku — prod. angielskiej — od lat 16. 26-29. XI — Z ręk do ręk — prod. NRF — od lat 16. 29. XI — 1. XII — Orkiestra wojskowa — prod. węgierskiej — od lat 14.

LUBIN
POLONIA — 21-24. XI — Pamiętnik Pani Hanki — prod. polskiej — od lat 16. 26-28. XI — Poślubny reis — prod. angielskiej — od lat 16. 29. XI — 1. XII — Złotoryja — prod. włoskiej — od lat 16 (panorama).

W Domach Kultury
Miejski Dom Kultury w Legnicy, ul. Mickiewicza 3
PIĄTEK 22. XI — godz. 19.00 — III etap zgadugi — zgaduli o „Laury Apollina” — prowadzi mgr M. Marzec.
SOBOTA 23. XI — godz. 20.00 — Wieczorek taneczny.
NIEDZIELA 24. XI — godz. 11.00 — 25-lecie Stronnictwa Demokratycznego. Wojewódzka akademika SD, 16.00 — Wieczorek taneczny.

PONIEDZIAŁEK 25. XI — godz. 19.00 — Teatr przy stoliku w wykonaniu aktorów scen wrocławskich.
WTOREK 26. XI — MDK nieczynny.

ŚRODA 27. XI — godz. 19.00 — Krótki mecz X Muzy, „Cmentarz Remu”, „Tu, gdzie żyjemy” — prod. polskiej i „Strefa sucha” — prod. Unesco.

CZWARTEK 28. XI — godz. 19.00 — Prelekcja dr. E. Szpakowskiej, Uniwersytetu Warszawskiego na temat: Metody nauczania i wychowania kulturalno-oświatowych i szkół.

Dom Kultury „Kolejarz” w Legnicy, ul. Łąkowa 2
24. XI — godz. 18. — Występ zespołu estradowego. Final „Zgadugi — zgaduli” czytelnicy i filmowej.

Młodzieżowy Dom Kultury w Legnicy, ul. H. Sawickiej 25
PIĄTEK — 22. XI — godz. 16.30 — Turniej szachowy. 18.30 — ogólny program TV.

SOBOTA 23. XI — Gra zespołu „Kolejarz”. 18.30 Ogólny program TV.

NIEDZIELA 24. XI — Klub nieczynny.

PONIEDZIAŁEK 25. XI — Gra zespołu „Kolejarz” śpiewają laureaci Przeglądu Młodych Talentów polskiej piosenki. 18.00 — Ogólny program TV.

WTOREK 26. XI — godz. 16.30 — Polska muzyka rozrywkowa i taneczna — muzyka zmechanizowana. 17.30 — Omawiamy pracę klubu (Rada Klubu). 18.30 — Ogólny program TV.

ŚRODA 27. XI — godz. 16.30 — Rady i porady, 17.30 — Ogólny program TV.

CZWARTEK 28. XI — godz. 16.30 — Gra zespołu „Kolejarz” śpiewają laureaci Przeglądu Młodych Talentów. 18.00 — Ogólny program TV.

Dyżury aptek
22. XI — ul. Powstańców — tel. 35-47.
23. XI — ul. Nowotki — tel. 38-54.
24. XI — ul. Matejki — tel. 39-71.
25. XI — ul. Jaworzyńska — tel. 24-56.

26. XI — ul. Galińskiego — tel. 46-16.
27. XI — ul. Powstańców — tel. 35-47.
28. XI — ul. Nowotki — tel. 38-54.

Te'fony
Młocia Obywatelska 07
Pocztowie Ratunkowa 09
Poczt. taksovek 81
Szpital Powiatowy 10

6 WIADOMOSCI LEGNICKIE

Do właścicieli administratorów nieruchomości oraz przedsiębiorstw na terenie miasta Legnicy

W ZWIĄZKU ze zbliżającą się porą zimową i powstającą stąd możliwością uszkodzeń przez mróz urządzeń wodociagowych i kanalizacyjnych w poszczególnych nieruchomościach, Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Legnicy przypomina, że w myśl obowiązujących przepisów zabezpieczenie i utrzymanie w należytym stanie instalacji wodociagowych i kanalizacyjnych, należy do obowiązków właścicieli posesji lub osób działających w ich imieniu.

Właściciele posesji lub osoby w ich imieniu działające, winne przed nastaniem mrozów:

- 1 zabezpieczyć pomieszczenia wodomierzowe, przez naprawę uszkodzonych ścian, wstawienie brakujących drzwi i okien oraz odpowiednie ich uszczelnienie;
- 2 sam wodomierz zabezpieczyć w ten sposób, aby izolację cieplną można było łatwo usunąć dla odczytania jego stanu;
- 3 podwózkowe studzienki wodomierzowe gruntownie wyremontować, a w szczególności założyć brakujące pokrywy;
- 4 przewody wodociagowe i kanalizacyjne przechodzące przez kondygnacje nieocieplone, zaopatrzyć w odpowiednią izolację cieplną. W wypadku trudności założenia takiej izolacji, należy przerwać dopływ wody do tej sieci oraz zdjąć zlewy, umywalki, wanny i misy klozetowe, a podejścia pod te urządzenia pokorkować;
- 5 w ustępach ogólnych, należy doprowadzić do stanu używalności urządzenia ogrzewnicze;
- 6 zwrócić wypożyczone stojaki hydrantowe z wodomierzami w celu przeprowadzenia kontroli lub remontu.

Poza tym podczas zimy

- 7 nie dopuszczać do oblodzenia pokryw żeliwnych od zasuw, hydrantów i studni rewizyjnych, kratki na wpustach deszczowych itp. uzbrojenia ulicznej sieci wod. i kan., które znajdują się przed posesją na chodniku i połowie szerokości jezdni;
- 8 nie układać stert śniegu i lodu na w/w uzbrojeniu sieci wod. kan.

NIEZASTOSOWANIE się do powyższego narażać może na poważne straty materialne właściciele posesji, a mieszkańców na zamknięcie dopływu wody do instalacji domowych (w wypadku uszkodzenia instalacji lub wodomierza). Przy tym nadmieniamy, że ponowne włączenie dopływu wody uzależnione będzie od posiadania odpowiednich zapasów materiałów instalacyjnych i wodomierzy, które będą niezbędne przy usuwaniu skutków działania mrozów.

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji
m. Legnica

K-126

OGŁOSZENIA DROBNE

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczęć o treści: Zakład Stolarski, Wojdyło Zigmunt, Rzeszotary, ul. Młodska 7.

ZA długi męża Ferenc Tadeusza nie odpowiadamy.

UNIEWAŻNIA się zagubione świadectwo z ukończenia 7 klas wydane przez Szkołę Podstawową w Trzebnicy Lubińskiej na nazwisko Bilchyski Karimierz.

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 32 wydaną przez Technikum Samochodowe w Legnicy na nazwisko Gronek Czesław.

ZGUBIONO orzeczenie o wykonaniu aktu nadania wydane przez Prezydium PNH w Legnicy na nazwisko Stefan Nyk, zam. Budziszów Wielki.

ZGUBIONO świadectwo szkolne wydane przez III Liceum Ogólnokształcące w Legnicy na nazwisko Szychiel Fryda.

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową wydaną przez Zakład Energetyczny w Legnicy na nazwisko Kossowska Helena.

ZGUBIONO przepustkę stałą wydaną przez Hutę Miedzi w Legnicy na nazwisko Serfa Stefan.

Dziewczęta wystartowały na piątkę

O wiele lepiej od swych kolegów spisali się siatkarki LZS Legnica. W pierwszym spotkaniu mistrzowskim, wygrały pewnie z zespołem Zjednoczeń Żarów 3:1. W zespole wystąpiło kilka nowych zawodniczek, które spisały się zupełnie dobrze.

Legniczanki grały w składzie: E. Skrycka, M. Cichońska, J. Podsiobnińska, K. Misztal, K. Disterheft, E. Zyn, E. Jureczko, H. Modyl.

Jan Krawczyk w reprezentacji województwa

Do reprezentacji ciężarowców Dolnego Śląska, która w nadchodzącą niedzielę spotka się w Wodławie z najlepszymi wjejskimi szangistami Bułgarii, powołany został jedyny legniczanie Jan Krawczyk.

Drugi nasz etatowy reprezentant Brzeźniakiewicz odniósł niedawno kontuzję i pojedzie na ten atrakcyjny mecz w charakterze obserwatora.

WYDAWCA: Wrocławskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Wrocław ul. Podwale 62. REDAGUJE ZESPÓŁ w składzie: Krystyna Franasz, Roman Karpiński (redaktor naczelny), Adela Kordys, Romuald Nader, Ryszard Pollak (sekretarz redakcji). RADA REDAKCYJNA: Stanisław Kijek, Ignacy Pressler, Jerzy Zawadzki, Edmund Klat, Henryk Wawrzynowicz, Stanisław Woźniak, Zdzisław Cendlewski, Ferdynand Blauciak, Stanisław Olejnik, Władysław Dominiak, Arkadiusz Drzewiecki, Józef Nowak. ADRES REDAKCJI: Legnica, Rynek 50/52. Telefon: redaktor naczelny i sekretariat - 41-46, sekretarz redakcji - 41-47, działy łączności z czytelnikami - 41-49. Redakcja przyjmuje skargi i zażalenia w poniedziałki, wtorki i środy od godz. 9 do 15.30. Biuro Ogłoszeń: Wrocław ul. Podwale 62, tel. 357-53. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruch” i poczty. Rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca i rezerwuje sobie prawo ich skracania oraz przerabiania. DRUK: Zakłady Graficzne RSW „Prasa”, Wrocław, ul. Piotra Skargi 3/5.

S-6



Ligowcy NRD i CSRS w Legnicy

Sympatycy siatkówki będą mieli świetną okazję obejrzeć wkrótce dwa zagraniczne zespoły. Na zaproszenie Hutnika przyjeżdżają 5 grudnia siatkarze I-ligowego zespołu Lokomotiw Dreżno.

W niedzielę 8 grudnia o godz.

16 w sali przy ul. Świerczewskiej (sala SO KBW) odbędzie się trójmec: Lokomotiw Dreżno - Hutnik i LZS Legnica.

Świetny zespół Lokomotiwu należy do czołówek drużyn I-ligowych NRD.

Brawo Hutnik

Udany pierwszy krok szermierczy

Dotychczas, tak piękna dyscyplina sportowa, jaką jest szermierka, była traktowana po macoszemu przez kluby sportowe w Legnicy. Dopiero Hutnik w roku ubiegłym - za co należał mu się duże brawo - przełamał tę niechlubną tradycję. Trener Dziegłowski - jeden z trzech braci, znanych szermierzów wrocławskich - rozpoczął szkolenie legnicką młodzież.

W minioną niedzielę członkowie sekcji Hutnika zdobyli „szermiercze ostrogi”. W zorganizowanym tak zwanym „pierwszym kroku szermierczym” walczyli z renomowanymi zawodnikami Kolejarza Wrocław. Walki prowadzone były tylko we florecie. Do ścisłego finału zakwalifikowało się 8 zawodników.

A oto końcowa klasyfikacja: pierwsze miejsce zajął Zaradny (Hutnik Legnica) - 6 zwycięstw. Na drugim miejscu uplasował się Cymbaliński (Kolejarz Wrocław) - 5 zwycięstw. Trzecie i czwarte miejsce podzielił Jerzy i Andrzej Sadowscy (Hutnik Legnica) - odnosząc również po 5 zwycięstw.

Na wyróżnienie zasługuje postawa 12-letniego R. Bernarda. Ten młodzieńcy legniczanie zakwalifikował się do ścisłego finału. Zajął tu wprawdzie ostatnie miejsce, ale walczył bardzo ambitnie. Wszystko wskazuje na to, że wyrośnie na tegies szermierza.

Wszyscy uczestnicy turnieju zdobyli trzecią klasę sportową. Będą więc mogli startować we wszystkich wojewódzkich imprezach szermierczych.

Również 19 grudnia przyjeżdżają zawodnicy Lokomotiwu Liberec CSRS. Drużyna naszych południowych sąsiadów gra w pierwszej lidze i reprezentuje również bardzo wysoki poziom.

Sądymy, że obie międzynarodowe imprezy, dostarczą sprawnym i dobrym widzom sportowych legniczanie, wiele emocji.

Zwycięstwo i porażka Dziewiarza

Ostatnie dwa spotkania mistrzowskie, rozegrane przez piłkarzy Dziewiarza, wywołały sprzeczne uczucia. Zdobyte dwóch punktów na drużynie Piasta Nowa Ruda, rozjaśniło nieco smutne miny kibiców. Nie na długo jednak. Przykra porażka z Thorem w Wałbrzychu znów stała się przyczyną minorowych nastrojów.

Dziewiarze znaleźli się przy końcu tabeli w towarzystwie zdecydowanie słabszych zespołów: Słęzy, Pogoni Pieszycy i Piasta Nowa Ruda.

Nie czas jeszcze na rozdzieranie szat. Już od kilku lat, zespół ten znajduje się w końcowej fazie rozgrywek w podobnej sytuacji. Zawsze jednak wychodził z tych opresji obronną ręką. Jesteśmy pewni, że i tym razem również oddali od siebie widmo degradacji.

Przed nami jeszcze bowiem bez mała pełna runda rozgrywek.

Zezem na bramkę

◆ Pele w klasie C? ◆ Jeśli nie potrafisz...

W świetle pewnych przepisów PZPN, drużyny wojskowe są wyraźnie faworyzowane. Oto świetni pierwszoligowi piłkarze w jednym tygodniu bronią barw swego macierzystego klubu, w następnym mogą już występować w obojętnej klasie drużynie wojskowej, również w spotkaniu mistrzowskim. Ze owy przepis wymaga generalnej korekty, najlepszy przykład stanowi spotkanie o mistrzostwo III ligi pomiędzy Śląskiem i BKS-em Bolesławem. W zespole Śląska 1b wystąpił trzech pierwszoligowców, którzy być może już w niedzielę wystąpią w pierwszym zespole. Nie będziemy wcale zdziwieni, jeśli w przyszłości nagie w jakiejś drużynie zagroźonej spadkiem z klasy B wystąpi kilku zawodników z pierwszych lig, którzy tydzień wstecz rozgrywali spotkania mistrzowskie w ekstraklasie.

Czy to jednak nie wypacza sensu równorzędnej sportowej walki? Jeszcze niedawno, wraz ze zmianą barw klubowych obowiązywała zawodnika kilkumiesięczna karencja. Nie wiadomo dlaczego ten rozsądny - a co najważniejsze uczciwy przepis - został zniesiony.

Druga niepokojąca sprawa, która wyraźnie wystąpiła w czasie spotkania Śląsk 1b - BKS, to sposób prowadzenia zawodów. Arbitr, który powinien zapobiegać wszelkim próbom zakłócenia sportowej atmosfery na boisku, sam wprowadził surowy, co najmniej pochoptymy decyzjami, dużą nerwowość wśród zawodników.

Jeśli nawet zakładamy, że sędzia to też człowiek i popełnia omyłki, to musi przy tym pamiętać, że piłkarzowi, który zdobywa się nierzaz na ogromny wysiłek fizyczny należy się wyrażenie „daczego w pewnym momencie gra została przerwana i jakie popełniono przewinienie.

Wydaje nam się, że OZPN, a ściślej Okręgowe Kolegium Sędziów nie było obiektywne wyznaczając do prowadzenia tego spotkania trójkę sędziów z Wałbrzysza. W tej sytuacji sympatycy BKS-u mają pewne podstawy aby podejrzewać, że zrobiono to umyślnie, chcąc za wszelką cenę pomóc Wałbrzychowi w wygraniu z Bolesławem walki o pierwszeństwo.

To prawda, że młoda drużyna BKS nie wytrzymała nerwowo tej wielkiej stawki spotkania. Ambitni bolesławianie nie powinni się jednak złościć. Na przekór wszelkim przeciwnościom losu powinni udowodnić wszystkim sceptykom i niedowiarcom, że potrafią w dalszym ciągu odnosić zwycięstwa.

Kto pyta nie błądzi

Sportowa poczta

— Czy to prawda - zapytuje ob. S.T. - jakoby istniał projekt zorganizowania w naszym mieście meczu piłkarskiego przy sztucznym świetle?

— Tak, przy świetle laterek kieszonkowych. To nie, że będzie trochę ciemno. Obecnie piłka nożna w naszym mieście jest na takim poziomie, że nie ma na co patrzeć.

— Podobno ma być wybudowana w Legnicy skocznia narciarska? W jakim celu?

— W tym celu, aby umożliwić niekiedy byłalcem „W-Z” czy LDK oddawanie prawdziwych skoków narciarskich, zamiast tych do „Neptuna” czy „Zaczysa”.

AZS i Chemik Wrocław najbliższymi przeciwnikami naszych drużyn

Kolejny turniej o mistrzostwo II-gi wojewódzkiej w siatkówkę mężczyzn odbędzie się 23 i 24 bm w Legnicy.

W sobotę - 23 o godz. 16 w sali przy ul. Jaworzyńskiej 46 spotkają się: Hutnik - AZS Wrocław oraz LZS - Chemik Wrocław.

W niedzielę - 24 turniej rozpocznie się już o godz. 10. W pierwszym spotkaniu LZS zmierzy się z AZS, następnie Hutnik z Chemikiem.

Oba nasze zespoły mają szansę wyjść zwycięsko z tych pojedynków. Dotychczas bowiem Hutnik kilkakrotnie zmierzył się z AZS i zawsze wygrywał. Również zespół Chemika nie powinien stanowić dla rutynowanych hutników poważniejszej przeszkody.

Najmłodszy entuzjasta koszykówki

Legnica jest jedynym miastem na Dolnym Śląsku, w którym już w roku ubiegłym zorganizowano mistrzostwa szkół podstawowych w koszykówce. Startowało w nich 14 drużyn chłopców i 5 drużyn dziewcząt.

Kolejne mistrzostwa, które odbędą się w lutym 1964 roku zapowiadają się niezwykle interesująco. Już teraz niektóre drużyny szkolne zaczęły przygotowania.

Ostatnio w ramach tych przygotowań spotkały się drużyny 3 szkół. Młodzież Szkoły Nr 18 wygrała ze Szkołą Nr 1 18:4, oraz w takim samym stosunku pokonała Szkołę Nr 3.

Kandydat Stefan Fluder wygrał 9 partii

Członkowie legnickiej szachistki rozgrywają co pewien czas, spotkania na kilkunastu szachownicach jednocześnie. Ostatnio kandydat na mistrza krajowego STEFAN FLUDER, spotkał się z 13 przeciwnikami. Stefan Fluder 9 partii rozstrzygnął na swoją korzyść, dwie przegrał i dwie remisował. Z kandydatem wygrali: B. Domagała i S. Rozenstrauch.

Najciekawsza partia wieczoru z B. Domagałą trwała dwie i pół godziny.

Pożyteczne szkolenie

Rada Powiatowa LZS w Złotoryi, wspólnie z Komitetem Kultury Fizycznej i Turystyki zorganizowała ostatnio szkolenie działaczy terenowych. W ciągu trzech dni - 15, 16, 17 bm. - najaktywniejsi działacze Ludowych Zespołów Sportowych zapoznali się zarówno z najnowszymi przepisami sportowymi jak i tajnikami przykładowego organizowania imprez masowych.

erg

Dziekan PWSSP prof. Maria Dawka przewodniczący red. Ryszard Pollak mgr M. Gumola Ignacy Pressler Agnieszka Włażak artysta plastyk

WIADOMOŚCI LEGNICKIE

Nr 47 (347)

JESIENNA DZIEWCZYNA



Fot. J. Dziński

W dniu 16.X.63 przeprowadzono wywiad środowiskowy u małżonków J. zam. w Legnicy przy ul. Grodzkiej 31... W domu nie zastano nikogo. W wyniku przeprowadzonych rozmów z sąsiadami, ustalono, że Stefania J. obecnie przebywa w więzieniu, mąż jej jest pracownikiem PKP Miłkowice. Posiadają pięcioro dzieci, 4 z nich przebywa w Pogotowiu Opiekuńczym. Najmłodsze ur. 28.VII.62 przebywa w szpitalu nr 3 w Legnicy i mimo, że dawno kwalifikuje się do wypisu — ojciec dziecka nie zgłasza się po nie, nie interesuje się dzieckiem i nie reaguje na wezwania szpitala.

...Małżonkowie J. są nałogowymi alkoholikami; w obecności dzieci urządzają orgie pijackie, prowadzą niemoralny tryb życia. W rażący sposób zaniedbują dzieci. Chodzą one brudne, obdarte, najczęściej same

sobie organizują pożywienie za pieniądze uzyskane ze sprzedaży butelek lub makulatury. Często rodzice zabierają im pieniądze przeznaczając je na alkohol... Dzieci 12 i 13-letnie nie chodzą jeszcze do szkoły, wśród

Dora Kos
Gdyby
nie oni...

nich jest dziecko upośledzone umysłowo. Kwalifikuje się do Zakładu Specjalnego... Stawiamy wniosek o bezzwłoczne umieszczenie dzieci w odpowiednich zakładach wychowawczych".

Tak brzmi jeden z bardzo wie-

lu wywiadów środowiskowych, napływających do Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium MRN w Legnicy od 80 opiekunów społecznych działających na terenie miasta i 114 ze wsi naszego powiatu. To oni właśnie docierają wszędzie, gdzie są ludzie potrzebujący opieki i doraźnej pomocy. Docierają do rodzin znajdujących się w ciężkiej sytuacji materialnej, swą interwencją zapobiegają wykołajaniu się dzieci i młodzieży.

Wiedzą o tym mieszkańcy miasta i wsi, w ciężkiej sytuacji zwracający się o pomoc do opiekuna społecznego, którego nie dziwi wcale pisany niewprawną ręką list takiej choćby treści:

...czy może być, żeby dzieci płakali i szukali matki od restauracji do piwnuszki i głodne i chłodne! W tym domu znajdu-

(Dokończenie na str. 6)

De Gaulle na usługach?

Burt Lancaster zajmuje się ostatnio polityką; — „Każdego ranka mówię de Gaulle'owi co ma robić” — oświadczył w gronie dziwnych „przyjaciół”. — I cóż w tym dziwnego, wolno mi chyba jeszcze wydawać polecenia mojemu kamerdynerowi, a to, że nazywa się on Robert de Gaulle to już nie moja wina”.



STONOGA
Księżniczka Aszraf, siostra szacha perskiego, wykupiła całą kolekcję zimowych modeli obuwia znanego paryskiego szewca Durrera. Transakcja trwała raptem 15 minut, cena 250 dolarów.

SEN sprawiedliwego

W Sztokholmie zasnął pięcioletni dwudziestoletni włamywacz w miejscu przestępstwa. Chrapał on tak donośnie, że zaalarmował sąsiednich mieszkańców, którzy wezwali policję.

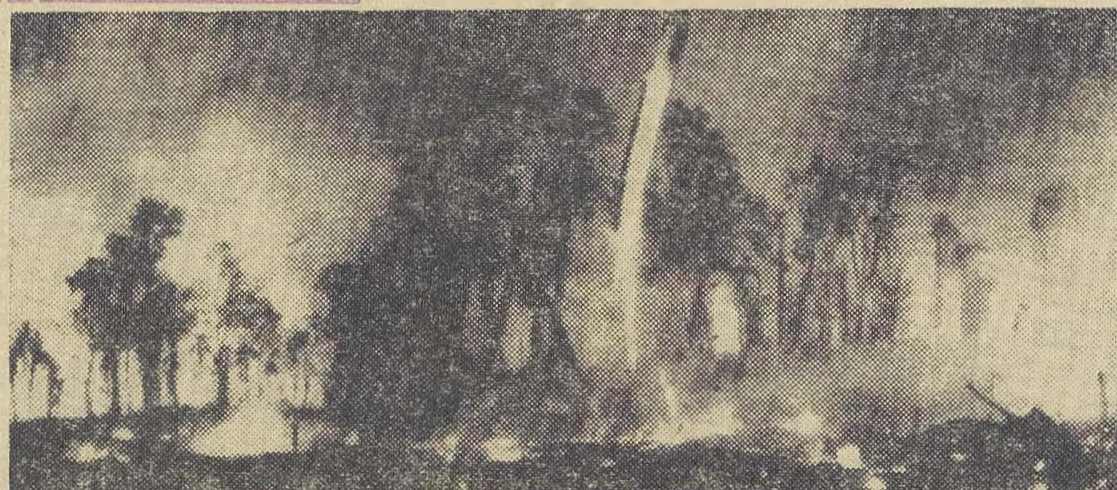
Włamywacz spał dalej i obudził się dopiero na posterunku policji.

Intelektualne oszczędności

Dyrektor Radia Bawarskiego (NRF) — Christian Wallenreiter, zapytany o koszty programów telewizyjnych odpowiedział między innymi:

— Bardzo korzystne jest, że współpracujemy często z naukowcami, gdyż profesor jest tańszy od kłosa.

Żostała spalona ziemia



Rozszalały ogień zniszczył w stanie Parana (Brazylia) 800 kilometrów kwadratowych lasów i upraw. Rząd użył wojska do zagrozenia drogi z wiołowi, który groził przerezczeniem się na dalsze połacie kraju. 60.000 ludzi straciło dach nad głową. Trzeba ich było ewakuować z otoczonych pożarem wiosek nawet helikopterami. 300.000 osób straciło pracę wskutek całkowitego zniszczenia plantacji kawy i lasów piniowych, które stanowią większą część docnodów dewizowych Brazylii. Obfite opady deszczu pomogły w końcu w ugaszeniu tego gigantycznego pożaru.

OLBRZYMY i KARŁY



Charkowska fabryka traktorów wyprodukowała nowy ciągnik T-125. Posiada on moc 130 KM i rozwija szybkość 29 km na godzinę. Obok nowy polski traktor Ursus C-368, przystosowany przede wszystkim do prac w ogrodnictwie.



SKUTEK CZY PRZYCZYNA?

Trzydziestoczteroletnia Ines Maria Cuervo de Prieto urodziła niedawno w Maracaibo (Wenezuela) pięcioraczkę. Ona i ojciec dzieci — Efren de Prieto — pobrali się natychmiast po przyjściu na świat pięcioraczków w klinice położniczej. Szczęśliwy ojciec powiedział: — Kiedy usłyszałem, że ma urodzić pięcioraczkę, postanowiłem się z nią ożenić.

W róg motoryzacji

Pewien siedemdziesięcioletni mężczyzna z Limesy we Francji, który nienawidził samochodów, został oskarżony o to, że przez cały ubiegły rok rozsypał na szosie koło swego domu gwoździe.

Morska krowa

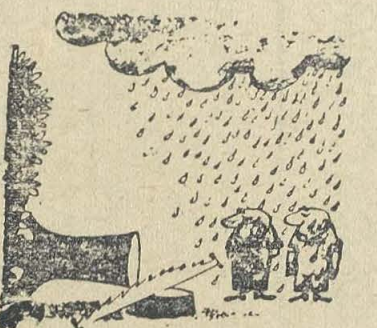
Holenderski rybak Willem Groen przypuszczał, że udało mu się złowić olbrzymiego potwora morskiego.

Kiedy wraz ze swymi pomocnikami wyciągał zarzucone sieci, usłyszał nagłe złośliwe „muuuu” i z wody wychylił się krowi łeb.

Okazało się, że krowa wypadła z promu i pływała przez kilka godzin w Morzu Północnym.



— Tak, kochanie, pada jeszcze...



CUDZE CHWALICIE...

Co to jest turystyka?

Komisja Departamentu Organizacji Handlu Ministerstwa Handlu Wewnętrznego przychyliła się wybitnie do zrozumienia przez nas znaczenia słowa TURYSTYKA.

Badala ona (komisja, nie turystyka) między innymi potrzeby rynku w Bolesławcu i doszła do wniosku, który pomieściła w swoim protokole. Wniosek brzmi:

„... w zakresie ruchu turystycznego — komisja uważa, że ruch ten cechują raczej turystyki przejeżdżający przez miasto...”

A myśmy dotąd naiwnie mniemali, że turystyka polega na pozostawianiu ciagle w jednym miejscu!

Serdeczne dzięki za wyprawienie z błędów

Spostrzeżenia

Woda w basenie przed bolesławieckim dworcem nie jest już, jak pisaliśmy — zielona. Pokryły ją złote liście opadłe z drzew.

Plansze, reklamujące filmy w kinach legnickich, są coraz bardziej dojrzałe artystycznie. Przedstawiane na nich postaci wykonawców głównych ról zachwycają podobieństwem, choć nie ustalono do tychczas, do czego



OWOPOLSKA!

DO HELENKI

Praca jest przekleństwem k as pijących.

OSKAR WILDE

Z pisma restauracji „Popularna” w Legnicy, przesłanego w odpowiedzi na zażalenie konsumenta:

„...Podany obywatelce kapuśniak był ostatnią porcją i sprzedaż jego była już zakończona, a kelner wyprosił jego u kucharki czego nie powinna była uczynić. Znajdujący się makaron w tejże zupie był jedynie wynikiem tego, że kucharka wzięła naberkę z innej zupy — resolu.

Kapuśniaku więcej w sprzedaży nie było, dlatego kelner podał Ob. inną zupę, lecz wyjaśnił to nie właściwie.”

I mowa klarowna — i zupa smaczna.

MAGAZYNIER

Gdy pijesz wino — odkrywasz drogę ujęcia tajemnic.

Nawet wariat ustąpił z drogi pijanemu. (czeczeńskie)

Pustki w domu miewa, kto rad w karczmie bywa. (polskie)

Przysłowia o pijaństwie

Kto do dna pije, bez rozumu żyje. (rosyjskie)

Nie porychaj pijanego — sam upadnie. (tatarskie)

Ni to żaba, ni rak, a po prostu pijany durak. (ukraińskie)

Wybrał i przetłumaczył: Fr. Swarzyca